



R E K L A M A



Gloria in excelsis Deo!

Chwała na wysokości Bogu!

Święta Narodzenia Pańskiego to szczególny czas refleksji nad przychodzącym do człowieka Bogiem, ale również czas spotkań z najbliższymi – czas dla rodziny.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia radości, szczęścia i ciepłej, rodzinnej atmosfery przy wigilijnym stole.

Niech każdy dzień Nowego Roku 2022 przyniesie wiele dobra, pomyślności i uśmiechu.

Jerzy Szwał

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Lubelskiego

Jarosław Stawiarski

Marszałek
Województwa Lubelskiego

Niech radość z Narodzenia Pańskiego
napełni nasze serca miłością i nadzieją.

**Błogosławionych Święt
Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku**

życzą

Jarosław Pakuła
Przewodniczący Rady Miasta Lublin

Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

PRZEGLĄD TYGODNIA

WIZJONER – Przyszłość należy do komunikacji zbiorowej, a nie prywatnej, bo centrum miasta w jakimś stopniu zawsze będzie uciążliwe dla tych, którzy chcą do niego przyjeżdżać własnymi samochodami – powiedział dojeżdżający do pracy spod Lublina Krzysztof Żuk, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej na Lubelskie.
Bardzo lubimy, gdy politycy mówią o rzeczach, z których na co dzień sami nie korzystają

ASTRONOM Podczas dyskusji nad najwspanialszym od zarania sejmikowych dziejów budżetem województwa lubelskiego, nad którym rozpyliwali się w zachwytach prawi i sprawiedliwi radni, kij w szprychy opancerzonego furgonu z pieniędzmi próbowali włożyć opozycjoniści. Spotkało się to z ciętą ripostą wicemarszałka Michała Mulawy (PiS): – Panie i panowie odpłynęli do odległej galaktyki, porównując to do układu planet, gdzieś bardzo daleko za Plutona.

Gonią PiS

RING WOLNY Radny Krzysztof Komorski (PO), prywatnie wiceprezes MOSiR i członek Rady Programowej lubelskiej TVPiS, pastwił się publicznie nad redaktorem-dyrektorem tejże stacji Ryszardem Montusiewiczem: że brata się z władzą, a w jego stacji przedstawiciele opozycji to albo dostają bečki od prowadzącego, albo w ogóle nie mogą się wypowiadać. Do połajanki dołączyła Gwiazda Opozycji posłanka Marta Wcisło (PO), która swoje występy w stacji porównała do ringu bokserkiego, gdzie dostaje ciosy w tył głowy albo nawet poniżej pasa.

Dali by redaktorowi spokój. Samo bratanie się z taką władzą jest wystarczającą karą

**TELE WIZJA**

W obronie nadredaktora stanął wspomniany już dzisiaj w naszej rubryce wicemarszałek Mulawa (PiS), który – tak to się sprytnie składa – jest jednocześnie szefem Rady Programowej tejże telewizji. – TVP Lublin spełnia misję publiczną i ja nie widzę na jej antenie stronniczości – oznajmił.

My też, szczególnie przy rozrzucaniu śmieci na placu Lecha Każyńskiego

[TYLKO U NAS] W Lublinie w okolicach ul. Choiny wyrosło nowe miasteczko akademickie, znaczy miasteczko akademików – ustaliliśmy nieoficjalnie w Ratuszu

GRANDE FINALE And the winner is (fanfary, dramatyczna muzyka, werble, minuta ciszy). No niestety, aż trudno ukryć nam rozczarowanie, że w plebiscycie na Lubelskie Słowo Roku nie wygrał nasz faworyt (Kartoflisko), czy nawet ulubiony slogan radnych znawców czarnego sportu „Lublin to żużel”. Czytelnicy postawili na cnoty niewieście (kurtyna).

W przyszłym roku, żeby uniknąć nieporozumień, będzie można głosować na jedną propozycję

RADUJMY SIĘ Wszystkim zajadłym fanom i oddanym hejterom naszej rubryki życzymy, by politycy wszelkich maści dostarczali nam pożywki na co dzień, a nie tylko od święta, by ich złote usta nigdy się nie zamykały i żeby pod żadnym pozorem nie przyszło im do głowy, żeby kiedykolwiek przemówić ludzkim głosem.
Wesołych świąt!

(KW)

Marszałek gotuje: 400 zł za zupę

HOJNOŚĆ 85 tys. zł na wyjazd młodych piłkarzy do Las Vegas, czy 40 tys. zł na ugotowanie i sfotografowanie stu zup na potrzeby książki kucharskiej. To tylko niektóre z ostatnich wydatków zatwierdzonych ostatnio przez zarząd województwa

Tomasz Maciuszczak

Temat wydatków Urzędu Marszałkowskiego pojawił się podczas ostatniej sesji sejmiku województwa. Wywołała go radna Bożena Lisowska (Koalicja Obywatelska), zwracając uwagę na zaplanowane wydanie 450 tys. zł na opracowanie koncepcji i przygotowanie kampanii informacyjno-promocyjnej dla projektu Marka Lubelskie.

– Moje obawy budzi kwota, bo wcześniej był to koszt poniżej 100 tys. zł. Ta marka funkcjonuje, jest utrwalona, znana mieszkańcom i turystom i była wielokrotnie nagradzana. Czy wydawanie prawie pół miliona złotych jest uzasadnione ekonomicznie i społecznie i czy nie wystarczyłoby tylko odświeżenie tej marki? – pytała Lisowska.

Smakowita promocja

Radna wskazywała też na inne wydatki. W informacji z prac zarządu województwa, jaką radni otrzymują przed każdą sesją, możemy znaleźć m. in. kwotę 42 tys. zł, którą jako podatnicy wydamy na przygotowanie książki kucharskiej opisującej sto polskich zup. Usługa obejmuje przygotowanie zup, ich sfotografowanie i publikację przepisu.

– Jej celem jest promocja zdrowego odżywiania się z wykorzystaniem lokalnych produktów, ma ona także zachęcić turystów do odwiedzenia naszego regionu. Wydawnictwo jest także inspiracją do kulinarnych eksperymentów może również być ciekawym prezentem, ma więc wysoki potencjał promocyjny – przekonuje Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

Książka ostatecznie będzie nieco tańsza, bo w rozstrzygniętym niedawno przetargu wybrano ofertę złożoną przez garmatę z Lublina, opiewającą na 40 tys. zł. Druga ze złożonych propozycji była znacznie droższa i wynosiła 64 tys. zł, co nie zmienia faktu, że – jak można



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

usłyszeć w kuluarach urzędu – urząd zapłaci po 400 zł za jedną zupę. – Kwota wynika z kosztów leżących po stronie wykonawcy – tłumaczy Małecki. I wymienia m.in. przygotowanie autorskich przepisów, zakup produktów niezbędnych do przygotowania zup, organizację sesji zdjęciowej i przekazanie pełnych praw autorskich.

Uwagę zwraca też 85 tys. zł na promocję województwa podczas udziału młodzieżowej reprezentacji regionu w piłkarskim turnieju o puchar burmistrza Las Vegas.

Wyjazd do Stanów Zjednoczonych planowany jest w ramach projektu gospodarczego „Lubelskie w Nevadzie” i odbędzie się w lutym przyszłego roku. Jak promocyjnie przysłuży się Lubelskiemu? Tego na razie nie wiadomo, bo jak tłumaczy Małecki, umowa z Lubelskim Związkiem Piłki Noż-

Pokażne wsparcie – 60 tys. zł – „na promocję gospodarczą” dostali od marszałka z budżetu „Marketing gospodarczy województwa lubelskiego II” juniorzy U-16 Stali Kraśnik, którzy zagraли w turnieju w Las Vegas w 2020 roku

nej w tej sprawie nie została jeszcze podpisana.

Pokopią za oceanem, za nasze

Zapytaliśmy także, na czym polegała promocja województwa podczas kilku innych wydarzeń dofinansowanych przez samorząd województwa. Organizatorzy XXV Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej i Religijnej Wojska Polskiego w Hrubieszowie dostali z urzędu 10 tys. zł. Co dostaliśmy w zamian? „Logotypy województwa we wszystkich materiałach informujących o imprezie, ekranach LED czy mediach społecznościowych”, a także marszałkowski roll-up na imprezie. Ponadto o wsparciu województwa w trak-

cie festiwalu informował konferansjer. Podobnie wyglądała promocja podczas wspartego taką samą kwotą XXIX Międzynarodowego Turnieju Zapaśniczego o Puchar Ziemi Kraśnickiej w kategoriach dziecięcych i młodzieżowych. Dodatkowo wyemitowano spoty reklamowe w lokalnej stacji radiowej. Nieco mniej obowiązków promocyjnych mieli organizatorzy jubileuszu 40-lecia koła łowieckiego „Cichy Bór Modrzyniec”, który zarząd województwa wsparł kwotą 3 tys. zł. W tym przypadku wystarczyło ustawienie roll-upu i komunikaty konferansjera.

Bożena Lisowska zwraca uwagę na to, że radni są informowani tylko o zaplanowanych wydatkach. Jej zdaniem w informacji z prac zarządu powinny znaleźć się także dane o wnioskach o wsparcie, które zostały odrzucone. – Być może tam są ciekawe projekty, o wiele bardziej wartościowe niż fotografowanie stu zup czy wysyłanie młodzików do Nevady, a my jako radni nie mamy do tego wglądu – podsumowała radna.

Był postrzał, jest śledztwo

Wstępne wyniki sekcji zwłok potwierdzają, że policjant z radzyńskiej komendy zginął od postrzału z broni służbowej. Ale badany jest też wątek ewentualnego namawiania do samobójstwa.

Do tej tragedii doszło w niedzielę. 38-letni policjant z 15-letnim stażem pracy najprawdopodobniej popełnił samobójstwo. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura. – Odbędzie się sekcja zwłok i wstępne wyniki potwierdzają, że zgon nastąpił wskutek postrzału. Jednak szczegóły będą znane

za kilka tygodni po otrzymaniu pismennego protokołu – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledztwo toczy się w kierunku namowy do samobójstwa. – Równolegle komendant powiatowy policji w Radzyniu Podlaskim wszczął wewnętrzne postępowanie

nie, mające na celu szczegółowe wyjaśnienie okoliczności tragedii – dodaje aspirant Piotr Mucha, rzecznik radzyńskiej policji.

Do zdarzenia doszło na terenie komendy, gdy mężczyzna zakończył swoją niedzielą służbę. 38-latek był policjantem z wydziału ruchu drogowego. (EB)

Do Dublina nie z Lublina

CIĘCIE To kolejny cios dla lotniska w Świdniku i pasażerów. W styczniu na cztery tygodnie z rozkładów Ryanair znikają loty z Portu Lotniczego Lublin do Dublina. Wcześniej siatkę okroił Wizz Air

Tomasz Maciuszczak

Skala cięć jest spora. Z systemu rezerwacyjnego irlandzkiego przewoźnika wynika, że na przełomie stycznia i lutego z rozkładów zniknie aż 70 tras z polskich lotnisk. Najwięcej – po kilkanaście kierunków – stracą porty w Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie. Zawieszone zostanie także jedyne połączenie, jakie Ryanair oferuje obecnie z Portu Lotniczego Lublin. Ostatni samolot do Dublina odleci 8 stycznia. Loty na tej trasie mają zostać przywrócone po 5 lutego. Tak przynajmniej wynika z obecnego rozkładu.

Wcześniej o zimowych cięciach informował Wizz Air. W przypadku lubelskiego lotniska czasowo zawieszone zostały loty do Oslo Torp (Norwegia) i Doncaster Sheffield (Wielka Brytania), a przerwa w ich wykonywaniu potrwa jeszcze dłużej – do początku marca.

Mimo to port nie planuje żadnych działań związanych z ograniczeniem kosztów i



w tym czasie będzie funkcjonował w pełnej obsadzie.

– Musimy obsługiwać pozostałe regularne połączenia pasażerskie oraz loty prywatne, których w ostatnim czasie jest coraz więcej. Ludzie, którzy mają możliwość skorzystania np. z tzw. powietrznej taksówki, chętnie wybierają taką opcję. Do tego dochodzą operacje cargo, które wykonujemy od początku tego roku – tłumaczy Piotr Jankowski, rzecznik prasowy PLL.

Pod względem liczby obsługiwanych pasażerów ten rok będzie najprawdopodobniej najgorszy w dziewięcioletniej historii lubelskiego lotniska. Przez 11 miesięcy tego roku skorzystało z niego 95 tys. podróżnych przy 124 tys. w całym zeszłym roku. Dla porównania w rekordowym 2018 było 455 tys. podróżnych. Ale nieco lepiej wygląda to w przypadku wykonanych operacji lotniczych, gdzie już udało się znacznie popra-

wić ubiegłoroczny wynik (w 2020 roku było ich 2285, a w tym roku – do listopada – już 2728). Na ten wzrost miały wpływ loty prywatne i cargo.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Przyczyny wprowadzanych przez przewoźników cięć są związane z pandemią.

Chodzi nie tyle o lęk przed zakażeniem COVID-19, co o obustronne ostrzeżenia w przekraczaniu granic przywracane ostatnio przez poszczególne kraje. Po okresie letnim, w którym sytuacja zdawała się wracać do normy, pojawienie się nowej mutacji koronawirusa znowu komplikuje pracę lotnisk.

– W trakcie trzech wakacyjnych miesięcy lotniska regionalne prawie odrobiły stratę liczby podróżnych z pierwszego półrocza bieżącego roku. Nie zmienia to faktu, że sytuacja branży lotniczej

jest bardzo trudna. Pandemia koronawirusa trwa już około dwa lata, i w tym czasie lotnictwo działa w warunkach bardzo dużej niepewności – mówi Artur Tomasiak, prezes Zarządu Związku Regionalnych Portów Lotniczych.

O tym świadczą chociażby ostatnie decyzje linii Wizz Air, która dokonała już cięć w przyszłorocznej siatce połączeń. Z rozkładów zniknęło wiele kolejnych tras, ale w tym przypadku przewoźnik okazał się łaskawy dla lubelskiego portu. W planach jest wykonywanie wszystkich dotychczasowych połączeń regularnych (do Eindhoven, Londynu Luton, Oslo Torp i Doncaster Sheffield), aktualne pozostają także zapowiedzi kontynuowania wakacyjnych rejsów do Splitu (Chorwacja) i Burgas (Bułgaria), które w tym roku cieszyły się dużą popularnością. Niewykluczone, że nie będą to jedyne letnie kierunki w przyszłorocznej ofercie lubelskiego lotniska. Szczegóły są jednak jeszcze trakcie ustaleń.

W zeszłym roku strata spółki Port Lotniczy Lublin wyniosła 18,1 mln złotych. Głównymi udziałowcami są miasto Lublin i samorząd województwa lubelskiego.

R E K L A M A

Szanowni i Drodzy Państwo

Po adwentowym, długim oczekiwaniu nadchodzi radosny dzień narodzin małego dzieciątka – Jezusa Chrystusa. Przychodzi chwila nadziei na lepszą przyszłość i lepszy świat.

Święta Bożego Narodzenia wywołują w nas wiele wzruszeń i refleksji. Budzą wielką nadzieję. Stanowią szczególnie wyczekiwany czas pokoju, radości oraz wzajemnej miłości. Spełniają marzenia. Otaczają nas ciepłem atmosfery rodzinnych domów.

To już kolejny rok kiedy uświadomiliśmy sobie jak ważne są nasze wzajemne więzi, wspólna wiara oraz tradycja wyrastające z ponad 1000-letniej polskiej historii. Jak ważne jest każde życie. Jak ważny jest każdy człowiek przy wigilijnym stole.

W czas Bożego Narodzenia pomyśleliśmy o tym, co jest dla nas najważniejsze. Otwórzmy nasze serca na przyjęcie Zbawiciela. Niech we wszystkich domach zapanuje czas radości, pokoju i wesołego świętowania. Wśród śmiechu i gwaru rodzinnej wieczerzy zadumajmy się nad losem tych, którzy świętować nie mogą ponieważ służą z poświęceniem naszym sprawom. Niech popłyną w dal dźwięki pięknych polskich kolęd zwiastujących narodzenie Boga i lepsze, szczęśliwe dni. Niech usłyszą je wszyscy ludzie dobrej woli. Niech światło Gwiazdy Betlejemskiej wskazuje nam drogę do prawdy i zbawienia.

Krzysztof Chmielik
Przewodniczący Rady Powiatu w Lublinie

Zdzisław Antoni
Starosta Lubelski

Boże Narodzenie 2021

Informacje o obrazie: **Autor obrazu:** Bartolomé Esteban Murillo; **Nazwa obrazu:** Pokłon pasterzy (hiszp. Adoración de los pastores)
Rok wykonania: ok. 1657 r. Dzieło jest częścią tzw. Kolekcji Królewskiej Muzeum Prado w Madrycie

**Niech czas Świąt Bożego Narodzenia
będzie pełen atmosfery radości,
wytchnienia i zatrzymania od codziennego pędu,
a Nowy Rok obfituje w szczęście i sukcesy.**

**Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku**

życzą

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Banku Spółdzielczego**

Lubelski
Bank Spółdzielczy

Wigilia na wynos. Wspólnego stołu nie będzie



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

WSPARCIE Z powodu pandemii nie będzie w tym roku tradycyjnej Wigilii Dobroci organizowanej dla osób ubogich i samotnych przez Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta mieszczące się

przy ul. Zielonej. Jego wolontariusze rozdawali wczoraj za to paczki z żywnością. – Dzięki tej paczce będę miała co jeść – przyznaje pani Kazimiera, jedna z wielu osób, które zgłosiły się wczoraj na

Zieloną po żywność. – Nie mam rodziny, a te produkty pozwolą mi przeżyć i choć trochę poczuć radość w te święta. – Przygotowaliśmy 550 paczek zawierających głównie produkty z długim terminem ważności.

To gotowe dania w słoikach, ryż, makaron, śledzie, kukurydza, groszek, barszcz, czyli wszystko to, z czego można przygotować świąteczny posiłek – mówi Monika Zielińska, prezes bractwa. – Oprócz

tego potrzebujący dostają świąteczne potrawy, takie jak pierogi z kapustą, pierogi ruskie, bigos, strucla, śledzie. Zależy nam, aby nasi podopieczni spędzili te święta godnie i nie musieli się mar-

twić, co postawić na stole. Dzięki hojności darczyńców wartość paczki to 100 zł. Korzystający z pomocy mogli wcześniej wziąć udział w mszy koncelebrowanej przez bp. Józefa Wróbla. (PEEM)

Chcą budować pośród drzew

ZMIANY Gotowy jest nowy projekt planu zagospodarowania zabytkowego, prywatnego parku na Węglinie. Miejscy planiści chcą tu umożliwić budowę nowego obiektu, w którym mogłyby się znaleźć również mieszkania. Sąsiedzi z dzielnicy są temu przeciwni

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy ponad 4-hektarowego parku wpisanego do rejestru zabytków jako zespół dworski przy al. Kraśnickiej ze stojącym tutaj dworem. Nieruchomość jest prywatna, jej obecny właściciel odbudował zrujnowany budynek i ogrodził teren.

Obowiązujący plan zagospodarowania wyklucza stawianie tu nowych budynków. Jednak urbaniści z Ratusza, na wniosek właściciela nieruchomości, próbują to zmienić i przygotowują nowy plan mający umożliwić budowę w części parku.

Pierwszy projekt nowego planu został ogłoszony w sierpniu 2019 r., mieszkańcy zgłosili do niego około 1300 uwag. – W zdecydowanej większości uwag, o tak samo brzmiącej treści, negatywnie odnoszono się do planowanej nowej zabudowy na terenie zespołu dworsko-parkowego na Węglinie – stwierdza Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza.

Kilka dni temu ogłoszony został drugi projekt planu. Także w nim wskazano miejsce pod nowy budynek, choć



Tym razem planiści zajęli się określaniem przyszłości zabytkowego parku na Węglinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

niewiele mniejsze niż w poprzednim projekcie i trochę bardziej odsunięte od skupisk drzew. Obiekt mógłby mieć maksymalnie 11 metrów wysokości.

Nowy budynek miałby pełnić funkcję usługową i to szeroko rozumianą: od biur po handel, od hotelu po przychodnię. Plan miał-

by dopuścić również mieszkania, pod warunkiem, że zajmą nie więcej niż 30 proc. powierzchni użytkowej obiektu. Na każde mieszkanie musiałoby przypadać przynajmniej jedno miejsce parkingowe.

W ramach „funkcji usługowej” mógłby tu powstać również dom studencki. W

takim przypadku wystarczyłoby zapewnić jedno miejsce parkingowe na trzy pokoje w akademiku. Teoretycznie możliwe byłoby postawienie obiektu, który w 30 proc. byłby blokiem mieszkalnym i w 70 proc. „akademikiem”.

Jaką ochronę przewiduje projekt dla dębu będącego pomnikiem przyrody, rosną-

cego tuż obok miejsca wyznaczonego pod nową zabudowę? W projekcie czytamy, że budynek nie może stać bliżej niż 15 metrów od korony tego drzewa. Odległość może być zmniejszona o połowę, pod warunkiem „odpowiedniego zabezpieczenia przed uszkodzeniem bryły korzeniowej” pod nadzorem dendrologa. Projekt mówi również o tym, że podziemna kondygnacja będzie możliwa „wyłącznie w przypadku braku negatywnego wpływu inwestycji na drzewostan parku”.

Co jeszcze można wyczytać z projektu miejskich planistów? Odbudowany dwór mógłby zostać w całości lub w części przeznaczony na cele mieszkaniowe. Natomiast na terenie, który w obowiązującym planie jest oznaczony jako miejsce pod parking, wydzielony ma być niewielki obszar pod zabudowę usługową.

Załączona do projektu nowego planu „Prognoza oddziaływania na środowisko” jednoznacznie mówi, że dopuszczenie nowej zabudowy jest niekorzystne dla wyznaczonego tu korytarza ekolo-

gicznego. – Wprowadzenie usług i dopuszczenie funkcji mieszkaniowej będzie bezpośrednio i pośrednio wpływać na rośliny i zwierzęta w obrębie parku, a szczególnie na pomnik przyrody znajdujący się w najbliższym sąsiedztwie – czytamy we wspomnianej prognozie.

Czy propozycje miejskich planistów są dobre? Uwagi w tej sprawie można zgłaszać Urzędowi Miasta do 31 stycznia. Może to zrobić każdy. Uwagę należy skierować mailem (planowanie@lublin.eu) lub na papierze (Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin). W piśmie należy podać swoje imię, nazwisko, treść uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której ona dotyczy.

O przyszłości parku na Węglinie można będzie też porozmawiać z miejskimi planistami. Dyskusja publiczna zaplanowana jest na 13 stycznia (Ratusz, godzina 13), a żeby wziąć w niej udział, trzeba się zapisać nie później niż 10 stycznia. Zapisy są przyjmowane mailem (planowanie@lublin.eu) i telefonicznie (81 466 23 00).

Z siekierą na brata. Wyrok: rok więzienia

WYROK Sąd okazał się łaskawy dla 39-latkę z Lublina, który zaatakował siekierą swojego brata. Mężczyzna był oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Podczas procesu nie udało się udowodnić, że Łukasz Z. chciał zabić. Sąd skazał go więc za usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdro-

wiu. Wymierzył mu karę roku więzienia. 39-latek zaatakował brata z zazdrości. Ten bowiem związał się z jego żoną, kiedy Łukasz Z. był za kratami. Odsiadywał wyrok za pobicie małżonki. We wrześniu ubiegłego roku wyszedł z więzienia i wrócił do jej mieszkania przy ul. Garbarskiej. Wcze-

śniej kobieta postanowiła jednak, że od niego odejdzie. W tajemnicy przed rodziną spotykała się z jego bratem Arturem. Mąż podejrzewał kobietę o romans. Z akt sprawy wynika, że często się o to kłócili. Kiedy żona złożyła pozew o rozwód, Łukasz Z. wyprowadził się z domu. Zamieszkał u kolegi.

Miedzy nim a małżonką nadal jednak dochodziło do konfliktów. Z relacji kobiety wynika, że mężczyzna był agresywny i nadużywał alkoholu. Niedługo po wyprowadzce Łukasz Z. groził żonie, że wróci do mieszkania i porąbie siekierą ich meble. Oboje kupili je na kredyt i nie mogli się porozumieć co do spłaty rat.

W grudniu 2019r. Łukasz Z. postanowił spełnić groźby. Dzwonił do żony pijany, a w nocy przyszedł do jej mieszkania uzbrojony w siekierę. Wyważył drzwi i wtargnął do środka. Zobaczył, że kobieta śpi z jego bratem. Mężczyźni zaczęli się bić. Łukasz Z. uderzył brata siekierą w czoło. Po kilku minutach

zorientował się, że uderzony krwawi. Wtedy przestał zadawać kolejne ciosy i wyszedł z mieszkania. Żona napastnika wezwała policję. Mężczyzna został zatrzymany. Jego brat trafił do szpitala ze złamaniem kości czaszki. Sprawę rozstrzygnął Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok nie jest prawomocny. (JSZ)

Spryt, czy coś więcej?

NA TROPIE Prokuratura zbada kontrowersyjną budowę przy ul. Onyksowej. Na działce, na której nie można budować mieszkań, powstaje obiekt, w którym mają mieszkać ludzie. Oficjalnie to budynek usługowy. Organa ścigania powiadomił jeden z oburzonych sąsiadów

Dominik Smağa

Budowa przy Onyksowej już się rozpoczęła. Teren otoczono blaszanym płotem, koparki robią wykop pod fundamenty, a wywrotki wywożą stąd masy ziemi. Na internetowej stronie dewelopera są też oferty sprzedaży lokali mających od 37 do 84 mkw. Zamieszczone plany pomieszczeń wyglądają jak rzuty mieszkań: sypialnia, łazienka, balkon...

Oficjalnie nie jest to jednak nazywane mieszkaniami, ale „lokalami noclegowymi”. Obiekt powstaje na działce, na której nie wolno budować mieszkań, bo nie pozwala na to obowiązujący plan zagospodarowania terenu, uchwalony w 2002 r. przez Radę Miasta. Dokument, który ma rangę lokalnego prawa, wyznacza tu „tereny usług komercyjnych”.

Budynek powstaje na podstawie pozwolenia wydanego na wniosek spółki Grupa Deweloperska GD przez Urząd Miasta Lublin. Dokument jest zgodą na „budynek usługowy z częścią noclegową oraz garażem wielostanowiskowym”. Projekt zatwierdzony przez Urząd Miasta przewiduje lokale usługowe od parteru do drugiego piętra. Natomiast od trzeciego do szóstego piętra mają się znaleźć „lokalce noclegowe” w postaci domu studenckiego.



Na placu budowy powstaje już wykop pod fundamenty przyszłego budynku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– To jawna kpina z przepisów – twierdzi pan Rafał, jeden z mieszkańców oburzonych tą inwestycją. To on zdecydował się na złożenie zawiadomienia do prokuratury. Twierdzi, że w tej sprawie mogło dojść do przestępstwa „polegającego na wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy w pozwoleniu na budo-

wę” przez „nieustalone osoby”. Miałoby to nastąpić „poprzez podstępne wprowadzenie w błąd pracowników Urzędu Miasta co do przeznaczenia inwestycji polegającej w istocie na budowie budynku wielorodzinnego”. Pan Rafał twierdzi, że wbrew treści pozwolenia obiekt będzie budynkiem mieszkalnym.

– Zawiadomienie w tej sprawie wpłynęło do nas w poniedziałek – potwierdza nam Bartosz Frąk, szef Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe. – Będziemy teraz ustalać, która prokuratura powinna prowadzić sprawę ze względu na właściwość miejscową. W tym celu przesłuchamy składającego zawiadomienie.

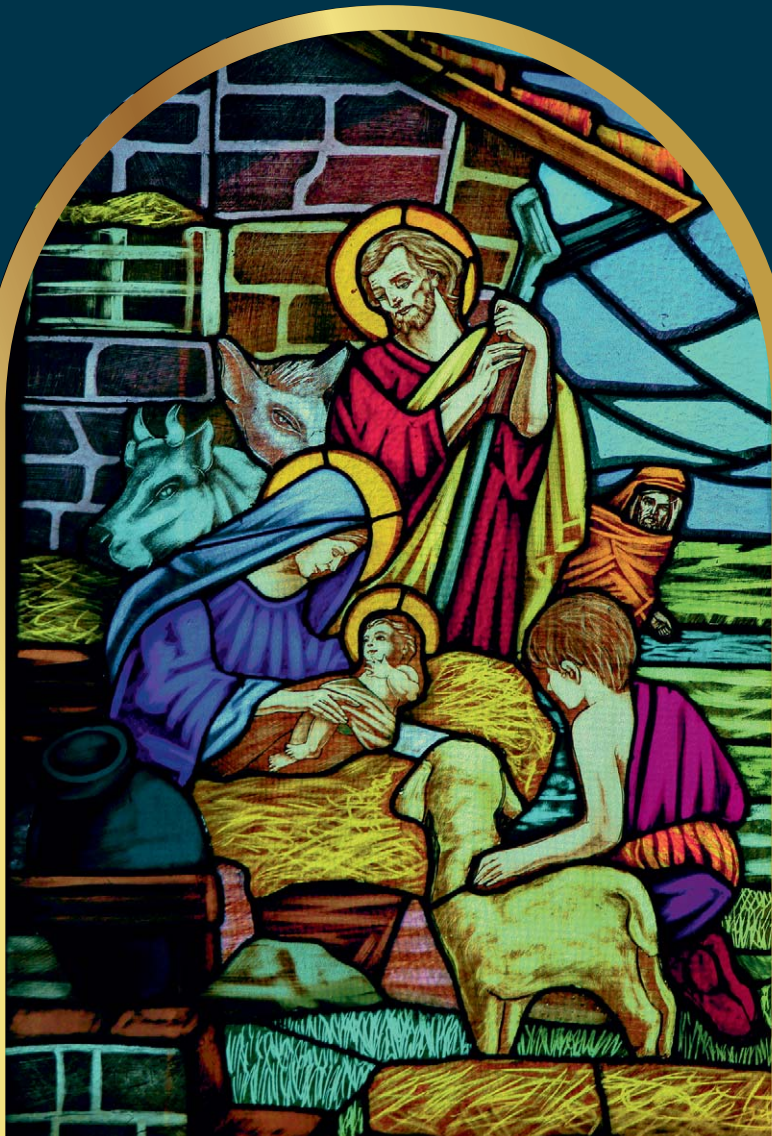
Pierwotnie deweloper wnioskował o pozwolenie na budynek mający trzy kondygnacje z lokalami usługowymi, a powyżej część noclegową z domem studenckim i mieszkaniami pracowniczymi. Urzędnicy uznali jednak, że nie można tu budować żadnych mieszkań, nawet pracowniczych, dlatego wezwali inwestora do poprawienia dokumentacji.

W ocenie pana Rafała urzędnicy podsunęli inwestorowi „ideę zmiany opisu przedsięwzięcia”. Urzędnicy tłumaczą, że po prostu robili to, co do nich należało.

– Miasto ma obowiązek sprawdzenia, czy projektowana funkcja budynku zgadza się z zapisami planu zagospodarowania, a w przypadku stwierdzenia niezgodności wezwania inwestora do usunięcia nieprawidłowości – stwierdza Czerwonka. – W związku z tym inwestor został zobowiązany do doprowadzenia projektowanej funkcji budynku do zgodności z planem w zakresie mieszkań pracowniczych, które są niezgodne z przeznaczeniem terenu pod usługi.

Wczoraj nie udało nam się uzyskać komentarza od firmy, która prowadzi inwestycję przy Onyksowej. Numer telefonu z tablicy informacyjnej budowy nie odpowiadał, podobnie jak numery ze strony internetowej. **(JSZ)**

REKLAMA



Świdnik

ZDROWYCH I SZCZĘŚLIWYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.
NIECH DZIECIĄTKO JEZUS
BĘDZIE DLA PAŃSTWA
ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI, WIARY
I NADZIEI, A RADOSNY CZAS
ŚWIĘTOWANIA NAPEŁNI
PAŃSTWA SERCA POKOJEM
NA CAŁY NADCHODZĄCY ROK

ŻYCZĄ

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA

Radek
WŁODZIMIERZ RADEK

BURMISTRZ
MIASTA

W. Jakson
WALDEMAR JAKSON

Pracownicy dostali podwyżki

OCHRONA ZDROWIA Jest porozumienie między dyrekcją szpitala przy ul. Jaczewskiego a personelem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz trzech innych oddziałów intensywnego nadzoru nad pacjentami. Chodzi o stałe dodatki do wynagrodzeń

Od 26 listopada przez ponad tydzień większość pracowników SOR przy Jaczewskiego była na zwolnieniach lekarskich. Walczyli o podwyżki i poprawę warunków pracy. Nie było komu pracować, więc dyrekcja musiała tymczasowo zawiesić działalność oddziału, a karetki były kierowane do innych szpitali w Lublinie i okolicach. Przyjmowani byli tylko pacjenci z zawałami, udarami i urazami. Medycy wrócili do pracy dopiero 7 grudnia. Teraz dogadali się z dyrekcją co do



SOR przy ul. Jaczewskiego przyjmuje już pacjentów
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

podwyżek. – Udało się wypracować rozwiązanie finansowe dotyczące dodatków stałych obejmujących pielęgniarki, położne i ratowników medycznych tych oddziałów oraz pozostałe grupy pracowników SOR, z wyłączeniem lekarzy objętych inną regulacją – informuje Alina Pospisil, rzeczniczka szpitala. – Dodatek stały w wysokości

ustalonej podczas negocjacji jest przyznawany od grudnia tego roku. Przypomnijmy, że już wcześniej udało się porozumieć w sprawie dodatku za każdą godzinę pracy dla osób, które nie dostawały dotychczas tzw. „dodatku covidowego” w szpitalu, a pracując z pacjentami zakażonymi SARS-CoV-2. Chodzi o pracowników SOR oraz obszarów izolacyjnych pracujących w bezpośrednim kontakcie z takimi chorymi. Oba dodatki są finansowane z budżetu szpitala, ale dyrekcja nie

chce mówić o ich wysokości. – Wielokrotnie przekraczają stawki proponowane na początku rozmów – stwierdza rzeczniczka SPSK4. Zaznacza też, że nadal trwają rozmowy na temat warunków pracy na SOR. Biorą w nich udział przedstawiciele wszystkich grup zawodowych oddziału ratunkowego i administracji szpitala. – Ich celem jest wspólne wypracowanie zmian w funkcjonowaniu tego oddziału dla polepszenia bezpieczeństwa i jakości pracy – wyjaśnia Pospisil.
KATARZYNA PRUS

Kolejny zwrot akcji

CIĄG DALSZY Deweloper, który chce budować biurowiec w wąwozie między lasem Stary Gaj a os. Górki, zaskarżył postanowienie miejskich urzędników blokujące czasowo jego inwestycję. Słuszność decyzji Urzędu miasta oceni Samorządowe Kolegium Odwoławcze

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy kontrowersyjnej budowy planowanej przez spółkę Global Rent na zboczu doliny naprzeciw ul. Wyrzynej. Upatrzonej przez nią działka przeznaczona jest w planie zagospodarowania pod aktywność gospodarczą. Inwestor zamierza z tego skorzystać i postawić budynek biurowo-magazynowy.

Jednym z potrzebnych do tego dokumentów jest wydawana przez Urząd Miasta decyzja środowiskowa, o którą spółka bezskutecznie stara się od 2018 roku. Pierwsza decyzja, odmowna, została uchylona po skardze spółki przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które nakazało urzędnikom ponownie rozpatrzyć wniosek.

Urząd Miasta nie wydał jednak nowej decyzji (ani



odmownej, ani pozytywnej), tylko zawiesił rozpatrywanie wniosku do czasu uchwalenia przez Radę Miasta nowe-

go planu zagospodarowania, który miałby wykluczyć zabudowę tych terenów. O rozpoczęciu prac nad nowym

planem zdecydowała na początku września Rada Miasta na wniosek prezydenta Lublina.

Deweloper chce stawiać budynek na zboczu wąwozu po stronie lasu, czyli naprzeciw osiedla

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Zawieszając postępowanie Ratusz powołał się na przepis Kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi o tym, że urząd musi zawiesić postępowanie, jeśli zależy ono „od uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd”. Czy ta podstawa prawna okaże się wystarczająca? O tym przesądzi Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Urząd Miasta nie ukrywa, że stara się nie dopuścić do powstania budynku. Jego budowie zdecydowanie sprzeciwiają się mieszkańcy pobliskiego osiedla Górki, pięciopiętrowego biurowca nie chce tu również Rada

Dzielnicy Czuby Południowej. Obawy budzi nie tylko sam budynek, ale również planowana droga dojazdowa, która biegłaby doliną od pętli autobusowej.

W sprawie biurowca możliwy jest jeszcze inny scenariusz, w którym spółka Global Rent oddałaby miastu działkę na zboczu wąwozu, a w zamian dostała inny teren, na którym mogłaby postawić budynek. Ratusz nie wyklucza takiej transakcji.

– W sprawie zamiany nieruchomości, na wniosek i z inicjatywy inwestora, prowadzona jest korespondencja. Strony wyraziły gotowość wymiany – potwierdza nam Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Jakże działki może oddać miasto w zamian za teren w wąwozie? – Z uwagi na trwające rozmowy na tym etapie nie możemy podać więcej szczegółów – odpowiada Góźdz.

R E K L A M A

Drodzy pasażerowie

*Życzymy cudownych Świąt, ciepłych w sercu,
zimowych na zewnątrz, Świąt dających odpoczynek
oraz nadzieję na Nowy Rok,
który będzie okazją do częstszych spotkań
z komunikacją miejską.*

Dyrekcja i pracownicy
Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie

ZTM ZARZĄD TRANSPORTU
MIEJSKIEGO W LUBLINIE

LUBIKA
KOMUNIKACJA JUTRA

Kurs na zabieg

AKCJA Blisko 2700 osób skorzystało ze szczepień przeciwko COVID-19 w ramach „Przystanku Szczepienie”. To była wspólna akcja lubelskich uczelni i wojewody lubelskiego, przy współpracy z prezydentem Lublina, Zarządem Transportu Miejskiego, Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Lublinie oraz II Lubelską Brygadą Obrony Terytorialnej. Ze szczepień można było skorzystać w mobilnym punkcie przed Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Wystarczyło zabrać ze sobą dokument tożsamości, żeby przyjąć podstawową lub przypominającą dawkę szczepionki. Skorzystało 2691 osób.

W ramach akcji Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podstawiało specjalny autobus, który jeździł na trasie od pętli na Felinie, przez kampus uniwersytecki, do „Przystanku szczepienie”. Została też uruchomiona specjalna infolinia dla osób z niepełnosprawnościami, które mogły zamówić transport na szczepienie. Akcja była pierwotnie zaplanowana na koniec września i październik, ale potem była przedłużana i zakończyła się 17 grudnia. Pod względem szczepień przeciwko COVID-19 województwo lubelskie nadal jest na przedostatnim miejscu w kraju. W naszym regionie zaszczepiło się ok. 40 proc. mieszkańców. (KP)

Dzisiaj nieczynne

INFORMATOR Dzisiaj nie załatwimy niczego w Urzędzie Miasta Lublin. Urzędnicy będą mieć dodatkowy dzień wolny od pracy za Boże Narodzenie, które przypada w tym roku w sobotę. Z tego powodu, zgodnie z Kodeksem pracy, należy dać urzędnikom inny dzień wolny. Prezydent Lublina zdecydował, że będzie to 24 grudnia.

Dzisiaj dyżurować będą pracownicy odpowiedzialni w Urzędzie Stanu Cywilnego (ul. Spokojna 2) za rejestrację zgonów. Mają pracować od godz. 8 do 15. Podobne utrudnienia czekają nas również 7 stycznia. Wtedy Urząd Miasta będzie odbierał dzień wolny za 1 stycznia.

(DRS)

Sponsorską tajemnicą zajmie się sąd

PUŁAWY Nadal nie wiemy, ile pieniędzy dostanie miasto za sprzedaż praw do nazwy hali przy Lubelskiej. Arenę wybudowaną za 106 mln zł przez trzy lata chce marketingowo wykorzystywać Grupa Azoty. To, czy rzeczywiście to „tajemnica handlowa”, rozważą teraz sędziowie Samorządowego Kolegium Odwoławczego

Radosław Szczęch

Lubelska Fundacja Wolności w trybie dostępu do informacji publicznej zapytała władze miasta Puław o to, ile Grupa Azoty S.A. wpłaci do miejskiej kasy za nabycie praw do nazwy nowej hali widowiskowo-sportowej. W odpowiedzi otrzymała umowę - ale bez kwot, które chronić ma „tajemnica handlowa”. Od decyzji o utajnieniu zapisów fundacja odwołała się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

– Uważam, że ta sprawa powinna zostać szybko rozstrzygnięta, a dane ujawnione – mówi Krzysztof Jakubowski, prezes FW.

Przekonanie co do faktu, że wysokość kwoty za sponsoring zostanie odtajniona wynika z dotychczasowego orzecznictwa polskich sądów. W Szczecinie kilka lat temu próbowano utajnić umowę sprzedającą prawa do nazwy hali sportowej przez spółkę



Netto. Po długiej prawnej batalii, jaką stoczył wówczas Watchdog Polska, tamtejszy wojewódzki sąd administracyjny uznał, że wysokość kwoty sponsoringu nie można uznać za tajemnicę handlową przedsiębiorstwa.

Przypomnijmy, że umowa sponsorska pomiędzy Grupą Azoty a miastem Puław, została podpisana 17 listopada. Sumy, jaka z tego tytułu trafi do budżetu miasta, nie poznali nawet miejscy radni. Wiemy natomiast coraz wię-

cej na temat kosztów, do poniesienia których – by spełnić oczekiwania sponsora – zobowiązało się samo miasto.

Za ustawienie 10-metrowego pylona reklamowego z podświetlonym napisem „Grupa Azoty Arena” Puław

zapłaci 242,5 tys. zł. Wykonawcą została firma Ideart z Radzymina. Koszt budowanego obecnie telebimu to 480 tys. zł. Do wyświetlania na nim materiałów własnych Azoty zabezpieczyły się umową.

Za umieszczenie na terenie areny reklamy innego podmiotu, który Grupa Azoty uznałaby za konkurencyjny, miasto może zapłacić karę

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

To nie wszystko. Umowa nakłada na Puław obowiązek corocznego badania efektywności sponsorskich reklam na nośnikach własnych. Jak ustaliła Fundacja Wolności, koszt takiego badania w jednej z wiodących firm zajmujących się tego rodzaju zadaniami, może sięgać nawet setek tysięcy złotych.

Miastu grożą też kary finansowe, jeśli np. na plakacie wydarzenia organizowanego w hali, logo jakiegokolwiek innej firmy byłoby większe od znaku handlowego Grupy Azoty. Kara może czekać Puław także za umieszczenie na terenie areny reklamy innego podmiotu, który Grupa Azoty uznałaby za konkurencyjny.

R E K L A M A

KRAŚNIK
1377

Wesołych Świąt

Bożego Narodzenia

oraz szczęśliwego

Nowego Roku 2022

Wojciech Wilk

Burmistrz Miasta Kraśnik



#przyjaznyKraśnik

P4271

**Świąt wypełnionych
radością i miłością
niosących
spokój i odpoczynek
mieszkańcom
Gminy Jastków
życzą**

**Przewodniczący
Rady Gminy
Marek Wieczerek**

**Wójt
Gminy Jastków
Teresa Kot**



in225 60

**Zdrowych i Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego
Nowego 2022 Roku**

życzy

Stanisław Żmijan

**Przewodniczący Zarządu
Regionu Lubelskiego PO RP**





T5609



Klacz Newada z opiekunką

FOT. FUNDACJA PRZYJACIELE

Daj grosza koniowi. Na owies i marchew

A konkretnie czterem klaczom w podszym wieku, którymi opiekuje fundacja „Przyjaciele” z Czernica w powiecie ryckim. Konie już dawno skończyły 18 lat, ale wciąż pomagają w hipoterapii. Trwa zbiórka na zakup żywności dla zwierząt.

Potrzebne są końskie przysmaki - marchew, owies, buraki i siano. Jak informuje Agnieszka Danilewska, prezes fundacji „Przyjaciele”, na ich zakup potrzeba ok. 5 tys. zł. – Pomoże to zaspokoić potrzeby naszych podopiecz-

nych w najtrudniejszym okresie, w zimie – mówi właścicielka czterech klaczy: Newady, Etny, Hali i Hawany.

Każda z nich dawno skończyła 18 lat i każda ma własne kulinarne upodobania. Utrzymanie całej czwórki wymaga więc pieniędzy.

Fundacja non profit z zasady pieniędzy nie zarabia, tylko pozyskuje. Zarówno na swoją główną działalność - czyli bezpłatne zajęcia z hipoterapii, jak i utrzymanie całego zwierzyńca (poza końmi są jeszcze psy i koza). Stąd stała obecność zbiórek

na portalach zbiorczych. Tę najnowszą znajdziemy na <https://zbieram.pl/domdla-koni>.

Konie, które czekają na swoje przysmaki, zrobiły w swoim życiu sporo dobrego. Terapia z ich udziałem, jak zapewniają specjaliści, poprawia kondycję fizyczną i psychiczną. Kontakt ze zwierzętami uspokaja, rozwija empatię, wzmacnia koncentrację i podnosi samoocenę. Jazda konna wspiera także rozwój dzieci z trudnościami społecznymi.

RS

Prezydent nie będzie już się radnym spowiadał?

BIAŁA PODLASKA Statut miasta może się wkrótce zmienić. To m.in. pokłosie wniosku radnego Marka Dzyra (Zjednoczona Prawica), który chce by z porządku obrad na stałe usunąć „sprawozdanie z działalności prezydenta między sesjami”

Do tej pory, prezydent Michał Litwiniuk (PO) na początku każdej sesji z mównicy informował o swoich działaniach i inwestycjach. Teraz to się może zmienić. Zmianą statutu miasta w tym zakresie radni zajmą się w przyszłym tygodniu.

Przewodniczący komisji statutowej Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa) w projekcie uchwały proponuje, by prezydent przedkładał radzie takie sprawozdanie pisemnie, najpóźniej w dniu sesji oraz by publikował je w Biuletynie Informacji Publicznej. Prawnicy magistratu nie wnieśli ża-

danych uwag do tego projektu.

– Niestety, nierzadko te informacje nie nawiązują do meritum, co powoduje niepotrzebne wydłużenie sesji – tłumaczył Marek Dzyr, radny Zjednoczonej Prawicy. Zapewniał, że składając taki wniosek „dba o merytorykę obrad”. – Osoby żywo zainteresowane informacją o pracy prezydenta bez problemu dotrą do takowej umieszczonej w Biuletynie Informacji Publicznej – przekonuje.

Przypomnijmy, że już na ostatniej sesji radny zawnioskował, aby punkt z prezydenckim sprawozdaniem przesunąć na sam koniec obrad. I to mu się wówczas

udało dzięki 12 głosom. Ale niektórzy jego koledzy z rady nie kryli wtedy zdumienia taką propozycją.

– To burzenie porządku samorządu. Zawsze informacja prezydenta była przed wszystkimi projektami uchwał – mówił Robert Woźniak, szef klubu Koalicji Obywatelskiej. – Nie tylko my jesteśmy na sali, ale słuchają nas też mieszkańcy, którzy czekają na takie informacje.

Ale nawet jeśli projektu uchwały nie poprą radni Koalicji, to wszystko wskazuje na to, że siłą głosów Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej, zmiany w statucie miasta wejdą w życie.

(EB)

Nowy dyrektor i stary dyrektor

ŁUKÓW Wiadomo już, kto pokieruje Łukowskim Ośrodkiem Kultury i Miejską Biblioteką Publiczną. Szefem jednej z tych instytucji zostanie radny Mariusz Chudek (Razem Ponad Podziałami).

Urzęd Miasta rozpiął konkursy na te stanowiska w związku z upływającą 5-letnią kadencją dotychczasowych dyrektorów. We wtorek poznaliśmy wyniki.

W każdym przypadku napyłnęło po jednej kandydaturze. Komisja zdecydowała, że biblioteką pokieruje Mariusz Chudek, który do tej pory był kierownikiem jednej z filii tej instytucji. Zasiada też w radzie miasta, ale w związku z nową pracą, będzie musiał zrzec się mandatu.

– Jego koncepcja organizacji jednostki, dotychczasowe doświadczenie zawodowe i prezentacja podczas rozmowy kwalifikacyjnej złożyła się w sumie na uzyskanie 26



Mariusz Chudek

FOT. YOUTUBE SCREEN



Grzegorz Skwarek

FOT. YOUTUBE SCREEN

punktów członków komisji – zaznacza Waldemar Siurek, sekretarz miasta i przewodniczący komisji konkursowej.

Zmiany za to nie będzie w fotelu dyrektora Łukowskiego Ośrodka Kultury. Konkurs wygrał Grzegorz Skwarek, który kierował

jednostką przez ostatnie 5 lat.

Kadencja obu szefów rozpocznie się 1 stycznia. Burmistrz miasta musi jeszcze wydać zarządzenie w tej sprawie. Miejsce Mariusza Chudka w radzie miasta zajmie Ireneusz Goławski.

(EB)

Wesołych Świąt

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie pokój i radość,
a Nowy Rok 2022 obdarzy wszelką pomyślnością i szczęściem,
zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia życzą

Zarząd i Pracownicy „MPK Lublin” Sp. z o.o.



P4274

Biblioteka oddała nagrodę stowarzyszeniu

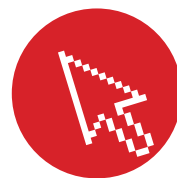
BIAŁA PODLASKA Miejska Biblioteka Publiczna przekazała nagrodę z konkursu stowarzyszeniu Wspólny Świat. To czytelnik z dostępem do 70 tys. ebooków.

Najpierw biblioteka wzięła udział w ogólnopolskim konkursie Nocy Bibliotek i Platona. Jury nagrodiło placówkę czytelnikiem ebooków dostosowanym do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Jednak nagroda wcale w bibliotece nie została, tylko trafiła do podopiecznych Wspólnego Świata.

– To szansa, zwłaszcza dla osób które mają problemy ze wzrokiem na podróż do świata książek – mówi Anna Chwałek, prezes stowarzyszenia, które pomaga osobom z autyzmem. – Czytelnik ma funkcję powiększania tekstu i odpowiednio światła, które jest bezpieczne dla oczu.

Czytelnik Kindle ma dostęp do wirtualnej wypożyczalni Legimi, która to z kolei w swoich zasobach oferuje ponad 70 tys. ebooków i 4 tys. audiobooków.

(EB)



www.dziennikwschodni.pl

Bo dobrych ludzi jest wielu

DRAMAT Mieszkańcy gminy Mircze (powiat hrubieszowski) pokazali, co znaczy sąsiedzka solidarność. Po tym jak rodzinie z miejscowości Tuczapę spalił się dom natychmiast ruszyli z pomocą. Dzięki nim, pogorzelnicy być może już Sylwestra spędzą w nowym domu

Agnieszka Antoń-Jucha

Mamy sypialnię od strony sąsiadów, którzy mieszkają kilka domów dalej od nas – opisywała Monika Kryszczuk, sołtys wsi Tuczapę, która razem z sąsiadem jako pierwsi dotarli na miejsce pożaru. – Początkowo sądziłam, że to jest ognisko, które wymknęło się komuś spod kontroli.

Pożar drewnianego domu wybuchł w nocy z 7 na 8 grudnia.

Dobrze, że mama nie mogła zasnąć

– Kiedy wybuchł pożar byłam w Niemczech, gdzie pracuję. O tym, co się stało dowiedziałam się rano od syna. Byłam w szoku. Nie wiedziałam co mam robić, czy od razu się pakować i jechać do Polski – przyznała Edyta Ćmil, właścicielka domu, w którym podczas wybuchu ognia byli jej 75-letnia matka i 22-letni syn. Drugi syn w tym czasie był w Lublinie. – Całe szczęście, że tej nocy moja mama nie mogła zasnąć. Opowiadała, że kręciła się z boku na bok. To ona podniosła alarm

i obudziła mojego syna, żeby uciekali z palącego się domu – dodała pani Edyta.

– Wszyscy mieszkańcy wyszli z domu przed przybyciem straży pożarnej – relacjonował akcję st. kpt. Marcin Lebedowicz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Hrubieszowie. – Działania zastępów PSP polegały na zabezpieczeniu miejsca oraz podaniu trzech prądów wody na poddasze budynku mieszkalnego. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Zostali w tym, co mieli na sobie

Marta Małyszek, wójta gminy Mircze, która rano widziała pogorzelników: Widok był przerażający. Cały drewniany dom się spalił. Z budynku zostały tylko ściany zewnętrzne, być może tylko dlatego, że były wymienione okna.

„Dach nad głową straciło 5 osób” – czytamy w dramatycznym apelu zamieszczonym 21 grudnia na stronie internetowej gminy Mircze i facebookowym profilu urzędu. „Stracili wszystko,



zostali w tym w co mieli na sobie. Pożar doprowadził nie tylko do utraty domu rodzinnego czy rzeczy materialnych, ale również do rozbitcia rodziny. Na chwilę obecną każdy z nich musi mieszkać u kogoś innego. Jest zima, idą Święta Bożego Narodzenia a Ci ludzie są bezdomni, nie zasiadą do wspólnego stołu. Władze gminy zrobiły co w ich mocy, ale jest to kro-

Pożar drewnianego domu wybuchł w nocy z 7 na 8 grudnia

FOT. GMINA MIRCZE

pla w morzu potrzeb. Teraz pogorzelnicy mogą liczyć przede wszystkim na pomoc społeczeństwa.”

– Pierwszy raz taka tragedia u nas się wydarzyła. Każdy solidarnie włączył w akcję i jak tylko mógł tak pomógł – przyznała pani sołtys.

Będą mieli nowy dom

Gmina pomogła finansowo, na rzecz pogorzelników

ruszyły zbiórki – m.in. za pośrednictwem Urzędu Gminy Mircze i Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Nasz Dom w Moryniu a także Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Potrzebujących Przytulisko w Chełmie.

Udało się też znaleźć pogorzelnicom nowy dom. To trzypokojowe mieszkanie w bloku w miejscowości Mircze.

– Należało do osoby, która była pracownikiem Urzędu Gminy – wyjaśniła Marta Małyszek. – Spotkaliśmy się ze spadkobiercami.

Jeszcze przed świętami doszło do podpisania umowy przedwstępnej na kupno nowego lokum dla pogorzelników.

– Prawie cała suma została już zebrana. Najważniejsze jest to, żebyśmy byli razem i mieli dach nad głową. Dobrze, że w pożarze nikt nie ucierpiał – podkreśla pani Edyta. – Ale bez pomocy innych ludzi tak szybko byśmy sobie z naszym problemem nie poradzi. Wszystkim bardzo dziękujemy.

Prawdopodobnie już Sylwestra rodzina będzie mogła spędzić w swoim nowym domu.

R E K L A M A

Wszystkim naszym pracownikom, współpracownikom oraz kontrahentom, a także czytelnikom Dziennika Wschodniego, składamy najserdeczniejsze życzenia spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, rozświeconej choinki i śniegu za oknem oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2022 r.

Zarząd i Pracownicy
REMZAP Sp. z o.o.

Przedwyborcze wróżenie z fusów

POLITYKA Prawo i Sprawiedliwość powinno zachować większość w sejmiku województwa choć może stracić jeden mandat. W Lublinie duże szanse na reelekcję ma Krzysztof Żuk. Na zmiany władzy nie zanoszą się też w innych prezydenckich miastach regionu

Tomasz Maciuszczak

Pierwszą profesjonalnie przygotowaną prognozę przed wyborami samorządowymi w 2023 roku opracowała Ogólnopolska Grupa Badawcza. W opublikowanym na łamach Gazety Wyborczej raporcie „Kto przejmie województwa” pod uwagę wzięto nie tylko aktualne sondaże przedwyborcze. Uwzględniono także kilka innych aspektów, które mogą mieć wpływ na wynik wyborów, jak coraz silniejsze powiązanie samorządów z polityką krajową, pojawienie się na scenie politycznej Polski 2050 i Konfederacji, które w wyborach 2018 nie startowały czy specyficzna sytuacja Polskiego Stronnictwa Ludowego, które w wyborach do samorządu zwykle notuje lepsze wyniki.

W Lubelskiem wciąż PiS, ale przewaga coraz bardziej krucha

W 2023 roku w części województw może dojść do przetasowań. PiS, które obecnie ma większość w ośmiu z szesnastu sejmików, utrzyma władzę tylko w pięciu województwach. Na tej liście jest Lubelskie.

W naszym regionie partia rządząca straci jeden mandat, ale 17 głosów wciąż wystarczy do samodzielnego rządzenia – wynika z wyborczych prognoz.

Marka Wojciechowskiego, sekretarza klubu radnych PiS w sejmiku, taki wynik cieszy.

– Ten sondaż pokazuje, że wywiązujemy się z obietnic, dotrzymujemy słowa, a wyborcy to widzą i jak widać doceniają. 17 mandatów to bezwzględne minimum gwarantujące bezwzględną większość, ale liczymy, że co najmniej uda nam się utrzymać

obecny stan posiadania – komentuje radny.

KO: Elektorat wielkomiejski nie wystarczy

Stracić mają też dwa największe ugrupowania opozycyjne. W sejmiku Koalicja Obywatelska może mieć sześciu radnych, a Polskie Stronnictwo Ludowe – pięciu (w ostatnich wyborach obie formacje wprowadziły po siedmiu radnych). Po dwie szable mogłyby mieć nowe formacje, czyli Polska 2050 i Konfederacja, a Nowa Lewica zachowałaby jednego radnego.

– Nie postrzegałbym tego w ten sposób, że PiS może być spokojne pozostania u władzy. Pamiętajmy, że sondaże nie rozstrzygają o wyniku wyborów, tylko wskazują pewne tendencje – przypomina Stanisław Żmijan, od niedawna szef struktur Platformy Obywatelskiej w Lubelskiem. – My z dużą mobilizacją przystępujemy do pracy. Musimy wrócić do mieszkańców mniejszych miejscowości, bo

sam elektorat wielkomiejski nam nie wystarczy. Nie lekceważymy sondaży, ale naszym celem jest co najmniej współrządzenie w sejmiku – dodaje.

Po stronie opozycyjnej nie brakuje też głosów, że najskuteczniejszym sposobem na odsunięcie PiS od władzy będzie start w jednym bloku.

– To będzie zależało od tego, jak będzie wyglądała ordynacja wyborcza. Moim zdaniem prezes Jarosław Kaczyński będzie chciał ją zmienić, by stosując odpowiednie triki zwiększyć poparcie dla swojej partii. Dlatego dzisiaj jakiegokolwiek dyskusje na temat formuły startu w wyborach nie mają sensu – komentuje z kolei europoseł Krzysztof Hetman, szef wojewódzkich struktur PSL.

Prezydenci na kolejne kadencje

A co wydarzy się podczas głosowania na prezydentów miast? Oceniono szanse na zmianę władzy w największych miastach w kraju. Z raportu wynika, że nowi prezy-

denci mogą pojawić się w 30 miastach. Na tej liście nie ma żadnego samorządu z naszego regionu.

Najbardziej pewny swego może być Jakub Banaszek, bo szansa na zmianę w Chełmie wynosi zaledwie 10 proc. Wynik na poziomie 30 proc. osiągnęli: Krzysztof Żuk w Lublinie, Michał Litwiniuk w Białej Podlaskiej, Andrzej Wnuk w Zamościu i Paweł Maj w Puławach. To też oznacza spore szanse na reelekcję.

W tym przypadku typowanie wyniku wydaje się być jednak jeszcze większym wróżeniem z fusów niż w przypadku sejmików. Głównie dlatego, że wciąż nie wiadomo, z jakimi kontrkandydatami za dwa lata przyjdzie mierzyć się obecnym prezydentem.

Kto chętny na prezydenta Lublina?

Chociażby w Lublinie wiele mogłoby zmienić wejście do gry związanego z Polską 2050 senatora Jacka Burego. O jego możliwym starcie w kulisach mówi się od kilku mie-

sięcy, choć on sam – pytany o ewentualny start – twierdził, że zdecydowałby się tylko, gdyby startować nie chciał lub nie mógł Krzysztof Żuk.

Wciąż zagadką pozostaje nazwisko pretendenta ze wskazania PiS. W ostatnim czasie najgłośniejszy mówi się o wiceministrze rozwoju i technologii Arturze Sobniu. Równie często na giełdzie pojawia się Przemysław Czarnek, ale w jego przypadku – jak podkreślają nasi rozmówcy – ważniejsze od walki o stolicę województwa może okazać się dokończenie misji w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

– Gdyby rzeczywiście mieli startować Żuk i Bury, oznaczałoby to rozbięcie głosów tzw. elektoratu „anty-PiS”. To mogłaby być szansa dla nas na przejęcie władzy w Lublinie, dlatego powinniśmy postawić na kandydata, który zagwarantowałby w stolicy województwa jak najlepszy wynik – mówi nam jeden z polityków partii rządzącej.



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na

www.dziennikwschodni.pl

facebook.com/dziennikwschodni

facebook.com/dziejesiewlublinie

facebook.com/lubelskisport

Instagram

Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl
dajemy Wam słowo



W lasach nadal są ludzie

GRANICA Czy kryzys na granicy wciąż trwa? – Mogłoby się wydawać, że wraz z nadejściem zimy sytuacja na granicy się ustabilizowała. Tak jednak nie jest. Kobiety, dzieci i mężczyźni wciąż są w lesie – przypominają aktywiści z Grupy Granica

Sytuacja na Podlasiu jest nadal dramatyczna. Fakt, że wiadomości z polsko-białoruskiej granicy schodzą czasami na dalszy plan w przekazie medialnym świadczy tylko o normalizacji przemocy. Kryzys humanitarny oraz tragedia przymusowych migrantek, migrantów i ich rodzin wciąż trwa – przypominają członkowie lubelskiego stowarzyszenia Homo Faber.

W kolejnych dniach temperatura na Podlasiu spadnie w nocy poniżej -10°C.

Homo Faber: – Tym bardziej dziękujemy wszystkim, którzy pomagają ludziom, którzy zamarzają w lesie. To mieszkańcy Podlasia, aktywiści, medycy i prawnicy. Bo poza oddolnymi działaniami wolontariuszy i mieszkańców na horyzoncie wciąż nie widać żadnego systemowego wyjścia z tej dramatycznej sytuacji.

Grupa Granica, w skład której wchodzi kilkanaście organizacji pomocowych, wylicza swoje interwencje na terenach przygranicznych z pierwszej połowy grudnia.

– W dniach 1-17 grudnia o pomoc do Grupy Granica zwróciło się co najmniej 311 osób, wśród nich było co najmniej 11 dzieci. Zgłoszono nam zaginięcie 11 osób. Podjęliśmy co najmniej 92 interwencje, niosąc pomoc humanitarną, medyczną i prawną.

Statystyki wskazują tylko na przybliżoną skalę kryzysu i nie są jego szczegółowym odzwierciedleniem. Migrantów i migrantek, dzieci i osób zaginionych w polsko-białoruskim lesie jest znacznie więcej.

Pokaż Polską Gościnę na Święta



– Przypominamy: pomoc jest legalna – tłumaczy lubelskie stowarzyszenie. I zapowiada: – Pomagamy i będziemy razem pomagać migrantkom i migrantom na granicy tak długo, jak to będzie konieczne!

OPRAC. AM

POLSKA GOŚCINA

Polska Gościna to wirtualny dom w internetowym serwisie Slowhop. Na stronie domu można wykupić wirtualny nocleg, a każda wykupiona rezerwacja zamienia się w realną pomoc uchodźcom i uchodźczyniom na granicy polsko-białoruskiej. Cały dochód z Polskiej Gościny trafia na konto Stowarzyszenia Homo Faber, które od miesięcy pomaga uchodźcom i uchodźczyniom oraz lokalnym społecznościom przy wschodniej granicy. <https://slowhop.com/pl/miejsca/2718-polska-goscina.html>

Gdzie i jak szukać pomocy medycznej w czasie świąt

SŁUŻBA ZDROWIA Gdzie w nagłych przypadkach można szukać pomocy medycznej podczas Świąt Bożego Narodzenia?

NFZ ostrzega, by nie lekceważyć nawet pierwszych objawów infekcji. Zwraca uwagę, że często symptomy grypy, przeziębienia czy COVID-19 są podobne.

– Jeśli czujesz się źle i podejrzewasz zakażenie koronawirusem - wykonaj

bezpłatny test finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jeśli masz objawy jakiegokolwiek infekcji, chroń innych - zrezygnuj ze spotkań z bliskimi i podróży, zostań w domu – apeluje NFZ.

Fundusz przypomina, jak zapisać się na bezpłatny test na koronawirusa. Można to zrobić m.in. poprzez formularz internetowy. Aby otrzymać zlecenie online, należy wypełnić formularz kwalifi-

kacyjny, dostępny na stronie: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/zapisz-sie-na-test-na-koronawirusa>. Za pomocą formularza można zapisać także swoje dziecko.

Innym sposobem jest rozmowa z konsultantem Domojowej Opieki Medycznej, który może wystawić zlecenie na pobranie wymazu w kierunku koronawirusa. Numer infolinii DOM to: 22 735 39 40.

Zlecenie na test może wystawić również lekarz, który przyjmuje pacjentów w placówkach Nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej lub lekarz dyżurujący na Teleplatformie Pierwszego Kontakt (TPK).

Po wystawieniu zlecenia na test otrzymamy SMS z systemu eKolejka. W wiadomości znajdziemy propozycję miejsca i godziny pobrania wymazu. Można

zaakceptować lub odrzucić zaproponowany termin i lokalizację. W drugim przypadku należy kliknąć w link, który jest podany w wiadomości z systemu eKolejka. Po kliknięciu zostaniemy przeniesieni do strony internetowej, gdzie można samodzielnie wskazać datę i miejsce pobrania wymazu.

NFZ przypomina, że podczas świąt oraz dni wolnych od pracy - w razie nagłej cho-

roby - pomocy medycznej udzielają punkty Nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej (NŚOZ).

Placówki NŚOZ są otwarte od poniedziałku do piątku, w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego, oraz w święta i dni wolne od pracy przez całą dobę. Lista placówek znajduje się na stronie: <https://www.nfz.gov.pl/kontakt/oddzialy-nfz/>.

PAP

SARS-CoV-2 przeszedł z norki człowieka

PANDEMIA Jak pokazały badania pracownika jednej z hodowli norek na terenie Polski, SARS-CoV2 może przechodzić ze zwierząt na ludzi. Wyniki analiz opublikowano w piśmie „Clinical Microbiology and Infection”.

Odpowiedzialny za pandemię drobnoustrojów jest - po SARS i MERS - już trzecim, atakującym ludzi koronawirusem pochodzącym od zwierząt.

Mimo masowych szczepień nie można do końca przewidzieć, co będzie się działo z wirusem, zaś z powodu jego powszechności, genetycznej różnorodności i istnienia zwierzęcych rezerwuarów uzyskanie tzw. odporności stadnej i jego całkowite wyeliminowanie są raczej nierealistyczne. Obecność wirusa SARS-CoV-2 stwierdzano już u różnych gatunków ssaków w różnych częściach świata - u psów, kotów, tygrysów, lwów, jeleni, fretki, czy właśnie norek.

Przebieg wirusa z hodowanych na fermach norek na człowieka odnotowano już w

Danii i Holandii. Tymczasem Polska (z 354 działającymi fermami norek i ok. 6,3 miliona tych zwierząt) - jest drugim po Danii producentem skór z tych zwierząt.

Naukowcy przypominają, że pierwsze doniesienia o zakażeniach ludzi wirusem pochodzącym prawdopodobnie od zwierząt hodowlanych pochodzą z listopada 2020. Naukowcy podkreślają, że zdarzenia takie były rzadkie i z reguły odosobnione. Chcieli się jednak przekonać, czy koronawirus może się przenosić ze zwierząt trzymanych na fermach - na pracowników.

Opisywany przez nich przypadek dotyczy pracownika jednej z ferm norek w woj. pomorskim - wolnego od objawów, u którego test dał jednak wynik pozytywny. Naukowcy przeanalizowali więc próbkę, pobraną od tej osoby w lutym 2021. Badanie PCR wykazało u niego obecność wirusa SARS-CoV-2. Zdaniem naukowców pozytywny wynik nie był efektem zanieczyszczenia próbki materiałem z zewnątrz.

NAUKA W POLSCE



Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu zdrowia, które
w dzisiejszej rzeczywistości
jest szczególnie ważne.
*Niech świąteczny czas przyniesie
radość i spokój, a Nowy Rok
da nadzieję na powrót świata
do starego porządku.*

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Fabryki Łożysk Tocznych
- Kraśnik S.A.



PBF
POLISH BEARINGS FACTORY

Młodzi poznali terminy

ŻUŻEL Poznaliśmy pełny terminarz U24 Ekstraligi, czyli nowych zmagani młodych zawodników z klubów PGE Ekstraligi. Rywalizacja rozpocznie się 26 kwietnia przyszłego roku

Ma to być jeden z elementów budowania piramidy szkoleniowej i danie szansy tym żużlowcom, którzy nie dostają zbyt wielu szans do jazdy w najlepszej lidze świata. W terminarzu uwzględniono 14 rund z udziałem 8 zespołów. Układ meczów będzie taki sam jak w PGE Ekstralidze – dla przykładu, na inaugurację Drużynowych Mistrzostw Polski Motor Lublin zmierzy się z Moje Bermudy Stalą Gorzów. Takie samo spotkanie zobaczymy więc w U24 Ekstralidze. Po rozegraniu wszystkich starć, które mają się odbywać we wtorki, dwa najlepsze zespoły pojedają w finale, a triumfatora poznamy 6 września. W składzie każdej drużyny będzie od 6 do 8 zawodników. Będą mogli wystartować wyłącznie jeźdźcy do lat 24, którzy w poprzednim sezonie w PGE Ekstralidze nie mieli średniej biegowej większej niż 1.400 punktu (dla Motoru Lublin oznacza to, że Wiktor Lampart i Dominik Kubera nie będą mogli brać udziału w tych rozgrywkach). Jeśli żużlowcy startowali w niższych ligach, to ich

średnia będzie odpowiednio przeliczana. **(KYKU)**
MECZE MOTORU LUBLIN W U24 EKSTRALIDZE W 2022 ROKU
1. runda: Gorzów – Lublin (26 kwietnia)
2. runda: Lublin – Częstochowa (3 maja)
3. runda: Lublin – Grudziądz (10 maja)
4. runda: Toruń – Lublin (17 maja)
5. runda: Lublin – Leszno (24 maja)
6. runda: Ostrów – Lublin (7 czerwca)
7. runda: Lublin – Wrocław (14 czerwca)
8. runda: Wrocław – Lublin (21 czerwca)
9. runda: Lublin – Ostrów (28 czerwca)
10. runda: Leszno – Lublin (5 lipca)
11. runda: Lublin – Toruń (12 lipca)
12. runda: Grudziądz – Lublin (26 lipca)
13. runda: Częstochowa – Lublin (2 sierpnia)
14. runda: Lublin – Gorzów (16 sierpnia)



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM

Polecą na obóz do Turcji

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Piłkarze Górnika Łęczna przebywają obecnie na zasłużonych urloпах, a do treningów wrócą 4 stycznia. W poprzednich latach zielono-czarni przygotowawali się do rundy wiosennej na własnych obiektach. W tym roku to się zmieni, bo beniaminek część okresu przygotowawczego spędzi w Turcji

Pierwszy trening w 2022 roku zespół Kamila Kieresia odbędzie w 4 stycznia. Na początek zielono-czarnych czekają badania wydolnościowo-szybkościowe, gra wewnętrzna i domowy sparing z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Natomiast w dniach 17-28 stycznia piłkarze Górnika przebywać będą na zgrupowaniu w tureckiej miejscowości Antalya. – Od dwóch i pół roku pracuję w Łęcznej i jako klub nie byliśmy jeszcze na zimowym zgrupowaniu. W tamtym roku planowaliśmy wylot do Turcji, ale przez pandemię i niepewną sytuację podjęliśmy decyzję o rezygnacji. Teraz wszystkie drużyny z PKO BP Ekstraklasy chcą przygotowywać się do startu rozgrywek za granicą i mam nadzieję, że obostrzenia im w tym nie przeszkodzą, choć jak wiemy sytuacja jest dynamiczna



Górnik Łęczna 17 stycznia wyleci na obóz przygotowawczy do Turcji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– mówi Kamil Kiereś, trener Górnika.

Podczas tureckiego zgrupowania łącznikanie rozgrają cztery gry kontrolne. Wśród rywali Górnika znaleźli się: azerska Zira Baku, serbski FK Novi Pazar oraz kosowska FC Prishtina. Do ustalenia pozostał jeszcze jeden rywal podczas obozu

Po powrocie do Polski w ostatnim sprawdzianie przed wznowieniem rozgrywek PKO BP Ekstraklasy zielono-czarni zmierzą się z drugoligowym Motorem Lublin. Natomiast tydzień później w Grodzisku Wielkopolskim zespół trenera Kieresia zmierzy się w pierwszej kolejce rozgrywanej

w nowym roku z Wartą Poznań. Maciej Gostomski i spółka będą chcieli zrewanżować się „zielonemu” za bolesną porażkę 0:4 poniesioną w Łęcznej w rundzie jesiennej.

PLAN PRZYGOROTAŃ GÓRNIKA ŁĘCZNA DO RUNDY WIOSENNEJ PKO BP EKSTRAKLASY

4-5 stycznia: powrót do treningów, badania wydolnościowo-szybkościowe • **8 stycznia:** gra wewnętrzna • **15 stycznia:** sparing z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (w Łęcznej) • **17 stycznia:** wylot na obóz do Turcji • **20 stycznia:** sparing z Zira Baku (Azerbejdżan) • **24 stycznia:** sparing (przeciwnik do ustalenia) • **27 stycznia:** sparingi z FK Novi Pazar (Serbia), oraz FC Prishtina (Kosowo) • **28 stycznia:** powrót do Polski • **30 stycznia:** sparing z Motorem Lublin (w Łęcznej) • **6 lutego, godz. 12.30:** spotkanie 20. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Wartą Poznań

P R O M O C J A

Zagrają dla Weroniki

PIŁKA NOŻNA Stowarzyszenie Dawcy Uśmiechu – Smile Donors wraz ze Stowarzyszeniem Zamojskie Centrum Wolontariatu zapraszają na „Świąteczny Charytatywny Turniej Piłkarski „Gramy dla Weroniki”

**Świąteczny Charytatywny
TURNIEJ PIŁKARSKI**
Gramy dla Weroniki
26 GRUDNIA 2021, GODZ. 9:00

OSIR ZAMOŚĆ (DUŻA HALA)
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 8 W ZAMOŚCIU

ORGANIZATORZY

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Impreza odbędzie się 26 grudnia 2021 roku na hali OSIR w Zamościu ul. Królowej Jadwigi 8. Środki zebrane podczas rozgrywek zostaną przekazane na leczenie i rehabilitację kilkumiesięcznej Weroniki Płońskiej, która ma zespół Downa (Trisomia 21) i wrodzoną wadę serca. Obecnie dziewczynka jest po jednej operacji przegrody ubytku przegrodowo-komorowego i rekonstrukcji zastawki. W przyszłości być może czeka ją kolejna operacja, a po niej bardzo kosztowna rehabilitacja. Weronika jest podopieczną Fundacji Serca dla Maluszka z Bielsko-Białej. Rodzina, w której wychowuje się Weronika żyje w bardzo skromnych warunkach. Wstęp na trybuny będzie bezpłatny. W turnieju, który rozpocznie się o godzinie 9.00

weźmie udział 20 zespołów podzielonych na cztery grupy. Awans do fazy pucharowej wywalczy po dwie najlepsze ekipy z każdej z nich. Zwycięzcę zmagani poznamy późnym wieczorem. Natomiast kumulacyjny moment imprezy nastąpi o godzinie 16. – Właśnie wtedy odbędzie się licytacja koszulek i sportowych gadżetów, z której dochód zostanie przeznaczony na leczenie Weroniki – mówi Kamil Tomczyszyn, współorganizator wydarzenia. Jakże trykoty będzie więc można wylicytować? – Kibice będą mogli wrócić do domów z koszulką Artura Boruca z Legii, Karola Świderskiego z reprezentacji Polski, czy Sławomira Peszki z Wieczystej Kraków, a także Patryka Szysza z Zagłębia Lubin. Każda z koszulek jest opatrzona autografem, a na trykocie

Zagłębia poza Syszem podpisali się wszyscy pozostali piłkarze „Miedziowych”. Do tego wylicytować będzie można koszulkę Mohameda Salaha z Liverpoolu i Leonardo Bonucciego z Juventusu, także z podpisami – wylicza Tomczyszyn. Organizatorzy zachęcają kibiców do aktywnego udziału w licytacji. Ci których zabraknie w hali będą mogli wziąć udział w licytacji on-line, która będzie transmitowana na fanpage'u Stowarzyszenia Dawcy Uśmiechu – Smile Donors. Cały dochód z przedsięwzięcia, zostanie przeznaczony na leczenie maleńkiej dziewczynki. Więcej szczegółów na temat turnieju można znaleźć na facebooku pod adresem <https://facebook.com/event-s/vii-swiateczny-charytatywny-tu/586806035733617/>

PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU
DZIENNIKA WSCHODNIEGO
Zgłoś swojego kandydata w kategorii

Najpopularniejszy Sportowiec 2021
Najpopularniejszy Sportowiec Junior 2021
(*do 18 roku życia)

Atrakcyjne nagrody czekają!

Aby dokonać zgłoszenia wystarczy wypełnić formularz dostępny na www.dziennikwschodni.pl
Zgłoszenia przyjmujemy do 10.01.2022

dziennik Wschodni .pl
dajemy Wam słowo

Styl nie jest ważny, liczą się zwycięstwa

ENERGA BASKET LIGA W niedzielę Polski Cukier Pszczółka Start Lublin zmierzy się z Anwilem Włocławek. Mecz w Hali Mistrzów rozpocznie dla ekipy Tane Spaseva rywalizację w rundzie rewanżowej

Ostatni raz obie ekipy spotkały się ze sobą 2 września w hali Globus. Tamtym spotkaniem dopiero wchodziły w sezon. Zarówno Start, jak i Anwil miały olbrzymie nadzieje z nim związane. Lublinianie, którzy zaledwie kilka miesięcy wcześniej, stoczyli wyrównany bój w ćwierćfinale play-off z Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski, wierzyli, że są w stanie znowu wejść do najlepszej ósemki, a w niej bić się o medale. Anwil, po okresie pełnym rozczarowań, chciał wrócić na należne sobie miejsce.

Życie szybko zweryfikowało plany obu drużyn. Anwil rzeczywiście wrócił do grona najmocniejszych ekip Energa Basket Ligi. Start natomiast stał się największym rozczarowaniem tego sezonu – lublinianie pierwszą rundę zakończyli na przedostatnim miejscu w stawce.

Start wrześniową potyczkę w hali Globus przegrał 64:75 i długimi momentami grał koszykówkę trudną do oglądania. Oczywiście, wówczas problemy tłumaczono początkiem sezonu i zapewniano, że będzie lepiej. Z perspektywy czasu można jednak, o zgrozo, stwierdzić, że tamten toporny basket i tak był jednym z lepszych występów Startu w tym sezonie. Inna sprawa, że z 10 zawodników „czerwono-czarnych”, którzy wystąpili w tamtym meczu, trzech już nie ma w Lublinie. Zespół opuścili Thomas Davis, Doron Lamb i Quenton DeCosey. Zwolniony został już także trener David Dedek, a jego następcą, Tane Spasev, przystąpił do gruntownej przebudowy składu.



Mateusz Kostrzewski (z piłką) w trakcie jednej ze swoich akcji podczas meczu z Anwilem Włocławek w pierwszej rundzie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Na razie jej efekty są dość mizerne, bo drużyna dalej jest w głębokim dołku, a kolejne porażki nie pomagają jej wygrzebać się z niego. Start do niedzielnego meczu we Włocławku przystąpi z serią pięciu kolejnych porażek. Tak fatalnej passy nie miał od sezonu 2016/2017, kiedy na zakończenie rozgrywek przegrał 6 kolejnych spotkań. Wówczas udało się uratować ligowy byt, bo

słabsze od Startu były Sierka Tarnobrzeg i Polfarmex Kutno. Dzisiaj tych drużyn nie ma już w EBL, co gorsza w obecnej stawce ciężko jest znaleźć zespoły, które mają tyle problemów, co ówczesni outsiders ligowej tabeli.

Właśnie dlatego Start musi zacząć wygrywać, bo może okazać się, że na jakąkolwiek pogoń będzie już za późno. Tane Spasev mocno wierzy, że grę drużyny od-

mieni Mike Scott. Amerykanin został zakontraktowany w poniedziałek, a spotkanie we Włocławku powinno być jego debiutem w „czerwono-czarnych” barwach. 28-letni rozgrywający jest dobrze znany w naszej lidze, bo w sezonie 2018/2019 grał w Ostrowie Wielkopolskim. W miejscowej Stali wystąpił w 32 meczach i zdobywał średnio 11,9 pkt. Sięgnął również po Suzuki Puchar

Polski. Później przeniósł się do G-League, gdzie reprezentował barwy Salt Lake City Stars. Obecne rozgrywki natomiast rozpoczął w BC Siroki. W Bośni i Hercegowinie zagrał jednak tylko 6 razy. W tym czasie zdobywał średnio zaledwie 9,5 pkt na mecz.

Niedzielną mecz rozpocznie się o godz. 17.30. Bezpośrednią transmisję z Włocławka przeprowadzi Polsat Sport.

KAMIL KOZIOL

Wszystko jest już jasne

SUZUKI PUCHAR POLSKI KOSZYKARZY Znamy już wszystkich uczestników finałowego turnieju, który odbędzie się w Lublinie w dniach 17-20 lutego

Regulamin tej imprezy mówi, że prawo udziału w decydujących zmaganiach ma siedem najlepszych drużyn pierwszej rundy Energa Basket Ligi oraz gospodarz. W środę rozegrano ostatni mecz tej fazy rozgrywek, w którym Enea Zastal BC Zielona Góra rozbił aż 100:66 Legię Warszawa. W ten sposób zespół Oliviera Vidina jako ostatni zapewnił sobie bilet do Lublina. Oprócz zielonogórzan nominację wywalczyły Twarde Pierniki Toruń, Anwil Włocławek, Grupa Sierleccy Czarni Słupsk, Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski, WKS Śląsk Wrocław i King Szczecin. Do tego grona został dołączony również zespół Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin, który będzie gospodarzem zmagania. Skład finałowej ósemki jest dość zaskakujący, bo nie będzie w niej aż dwóch ekip, które reprezentują nasz kraj w europejskich pucharach. Mowa tu o Legii Warszawa i Treflu Sopot. Obie drużyny jednak mocno zaangażowały się w grę w FIBA Europe Cup, co odbiło się na ich postawie w pierwszej rundzie.



Losowanie drabinki Suzuki Puchar Polski odbędzie się 13 stycznia w Lublinie. Wiadomo już, że rozstawione będą drużyny z Torunia, Włocławka i Słupska. W tym gronie znajdzie się również lubelski Start. Dla gospodarzy to jednak

marna nagroda, bo „czerwono-czarni” i tak trafią na zespoły, które w tym sezonie wydają się być poza ich zasięgiem. Lublinianie w pierwszej rundzie nie byli w stanie pokonać żadnej drużyny, z grona tych nierozstawionych.

Fragment finału Suzuki Puchar Polski z poprzedniego sezonu, w którym Enea Zastal BC Zielona Góra pokonała PGE Spółnia Stargard

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Wyrównaną walkę nawiązali jedynie ze Stalą, z którą jednak i tak w hali Globus przegrali 77:88.

Turniej w hali Globus odbędzie się w dniach 17-20 lutego. Pierwsze dwa dni są przeznaczone na ćwierćfinały. 19 lutego odbędą się półfinały, a wielki finał jest zaplanowany na 20 lutego. Oprócz zmagania drużynowych, zawodnicy będą mieli okazję spróbować swoich szans w Aerowatch Konkursie Rzutów za 3 punkty oraz LOTTO Konkursie Wsadów. Pucharu broni Enea Zastal BC Zielona Góra, która w finałowym spotkaniu pokonała PGE Spółnia Stargard. Warto dodać, że impreza w hali Globus będzie w całości pokazywana na sportowych antenach Polsatu.

KAMIL KOZIOL

Sylwestrowe bieganie

LEKKOATLETYKA

Burmistrz Nałęczowa oraz organizatorzy zapraszają do udziału w „XXVII Biegu Sylwestrowym Nałęczów – Sao Paulo i Nordic Walking” Nałęczów

Impreza ma na celu promocję Nałęczowa jako miasta, w którym odbywa się pierwsza w Nowym Roku impreza sportowa w Europie. Nawiązuje ona do tradycji najstarszego biegu sylwestrowego na świecie, który odbył się w 1924 r. w Sao Paulo, w Brazylii) oraz promuje bieganie i zdrowy tryb życia.

Przed uczestnikami biegu dystanse o długości 2 km i 6 km w malowniczej scenerii zimowego Nałęczowa. Zawody rozpoczną się 31 grudnia 2021 roku o godz. 23.55, a trasa została wyznaczona w Parku Zdrojowym i na ulicach Nałęczowa. Start i meta w Parku Zdrojowym. Internet przy ul. Spółdzielczej 17 w Nałęczowie (szkoła podstawowa) będzie pełnił funkcję biura zawodów, tam też można załatwić sprawy związane z akwaterowaniem i wyżywieniem. Biuro czynne 31 grudnia w godz. 15-23. Warunkiem uczestnictwa jest uiszczenie wpisu (30 zł). Sto najszybciej zgłoszonych osób otrzyma pamiątkowy medal. Informacji na temat biegu udziela Stanisław Marzec pod numerem: 885-682-304.

Nr konta, na które należy wpłacać wpisowe Bank Spółdzielczy w Nałęczowie (ULKS Agro-Natura Nałęczów) nr 79 8733 0009 0006 2314 2000 0010 z dopiskiem „XXVII Bieg Sylwestrowy” (dokonanie wpłaty będzie potwierdzeniem udziału w biegu), przy opłacie należy podać nazwisko, kategorię i dystans. Kategorie wiekowe w biegu na 6 km mężczyzn: Open 16-29, 30-39, 40-49, 50-59, 60 lat i starsi * 6 km kobiet – Open, 40 lat i starsze * 2 km – Open kobiet i mężczyzn * Nordic Walking na dystansie 6 lub 2 km w formie rekreacyjnej * bieg przebiegańców, dystans 2 km i 6 km, oceniany jest strój uczestników a nie miejsce.

Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Burmistrza Nałęczowa i Marszałka Województwa Lubelskiego.

Multi Multi (23.12), godz. 14
5, 9, 11, 12, 22, 25, 28, 30, 39, 41, 44, 47, 50, 57, 62, 68, 69, 71, 75, 78. Plus 39.

Multi Multi (22.12), godz. 21.50
2, 3, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 27, 35, 44, 47, 48, 52, 56, 59, 60, 63, 71, 74. Plus 10.

Mini Lotto (22.12)
8, 12, 24, 26, 27.

Ekstra Pensja (22.12)
6, 11, 13, 18, 34 – 1.

Ekstra Premia (22.12)
1, 4, 6, 24, 33 – 2.

Kaskada (23.12), godz. 14
1, 4, 5, 8, 9, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 22.

Kaskada (22.12), godz. 21.50
5, 6, 8, 9, 10, 13, 14, 15, 19, 20, 23, 24.

Super Szansa (23.12), godz. 14
2, 6, 8, 0, 1, 4, 7.

Super Szansa (22.12), godz. 21.50
9, 6, 7, 3, 6, 5, 9.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Klebaniuk wraca do Szczecina

Wychowanek AP TOP 54 Biała Podlaska, a później bramkarz Orląt Spomlek Radzyń Podlaski Bartosz Klebaniuk wraca do Pogoni Szczecin. Zawodnik z rocznika 2002 przeniósł się do „Portowców” już poprzedniej zimy. Od razu został jednak wypożyczony do drugoligowej Pogoni Siedlce. I pokazał się tam z dobrej strony. W poprzednich rozgrywkach zaliczył 14 występów. A w sezonie 2021/2022 dołożył 15 kolejnych. Przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy miał jednak możliwość skrócenia wypożyczenia i z niej skorzystał, bo Klebaniuk do rundy wiosennej będzie się przygotowywał już w Szczecinie. A trzeba dodać, że podstawowy bramkarz Pogoni, czyli Dante Stipica właśnie przeszedł zabieg przepukliny i czeka go teraz kilka tygodni przerwy. Do treningów Chorwat będzie mógł wrócić pod koniec stycznia albo na początku lutego.

Kto trafi do jedenastki rundy jesiennej?

Portal podkarpacie.pl wybiera najlepszą drużynę pierwszej części sezonu w grupie czwartej III ligi. Codziennie można w internecie głosować na zawodników, którzy grają na poszczególnych pozycjach. Na razie udało się wybrać bramkarza rundy, a został nim Mikołaj Smyłek ze Stali Stalowa Wola. Drugie miejsce zajął Maciej Kowal z Siarki Tarnobrzeg. Jeżeli chodzi o zawodników z naszych klubów, to Andrzej Sobieszczyk (Avia Świdnik) i Michał Nowak (Podlasie Biała Podlaska) zajęli dwa ostatnie miejsca, a na piątej pozycji w głosowaniu uplasował się Sebastian Ciołek (Chelmska Chelme). Wczoraj można było wybierać najlepszych obrońców, a w kolejnych dniach głosowanie będzie dotyczyło pomocników i napastników.

(LUKISZ)

Dwa miejsca w kadrze zwolnione

EWINNER II LIGA Są pierwsze ruchy kadrowe w Wiśle. Drużyna z Puław poinformowała, że żegna się z dwoma piłkarzami. Dylan Ruiz-Diaz nie zostanie wykupiony ze Sportisu Łochowo, a kontrakt z Karolem Czelnym został rozwiązany

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Australijczyk z urugwajskim paszportem był jednym z bardziej zaskakujących transferów w letnim okienku. Do Puław trafił na zasadzie wypożyczenia z Sportisu Łochowo. Wcześniej był zawodnikiem Central Coast Mariners FC, a miał za sobą także występy w młodzieżowej reprezentacji swojego kraju. W Polsce też pokazał się już z dobrej strony. W IV lidze zdążył zagrać w 11 meczach, a w tym czasie zanotował: 11 goli i dziewięć asyst.

W Wiśle też miał kilka dobrych momentów. Miał swój udział w zwycięstwie ze Stalą Rzeszów, a w kolejnym spotkaniu przeciwko Raduni Stężyca po wejściu z ławki zdobył gola na 2:2 i uratował punkt dla Dumy Powiśla. Niestety, później grał coraz mniej. W końcówce rundy jesiennej z powodu plagi kontuzji zwłaszcza wśród graczy ofensywnych trzy razy wyszedł w podstawowym składzie. Wisła przegrała dwa z nich, a Ruiz-Diaz nie mógł zaliczyć tych występów do udanych. I ostatecznie zakończył swoją przygodę w Puławach na 16 meczach, w których strzelił jedną bramkę i zanotował jedną asystę.

Czelny trafił do zespołu trenera Mariusza Pawlaka w zimie 2021 roku z czwartoligowych Karpat Krosno. W III lidze zanotował 10 występów, ale tylko dwa



Dylan Ruiz-Diaz zakończył przygodę z puławskim klubem na 16 występach. Zdobył w nich jednego gola

FOT. KS. WISŁA PUŁAWY

od pierwszej minuty. Od deski do deski zagrał za to w jednym spotkaniu. W obecnych rozgrywkach cztery razy pojawił się na murawie jednak w każdym przypadku to były jedynie epizody. W sumie spędził na murawie około godziny. Wiadomo już, że Czelny będzie kontynuował przygodę z piłką w klubie MKS Arłamów Ustrzyki Dolne.

Wisła przyglądała się za to kilku młodym zawodnikom z regionu. W Puławach ćwiczył chociażby najlepszy strzelec Hummel IV ligi Dominik Skiba. Na-

pastnik Startu Krasnystaw w obecnych rozgrywkach uzbierał aż 21 bramek i w zimie może trafić do Dumy Powiśla. Trzeba jednak przyznać, że zawodnik z rocznika 2000 ma więcej propozycji.

Adrian Paluchowski i jego koledzy na razie mają wolne, ale do zajęć wrócą 10 stycznia. Podczas zimowych przygotowań rozegrają siedem sparingów. A pierwszy zaplanowano na 22 stycznia. Rywalem będzie wówczas występująca w Fortuna I Lidze Korona Kielce. Walkę o ligowe

punkty puławianie wznowią z kolei w weekend 26-27 lutego. I od razu czeka ich domowe spotkanie o sześć punktów ze znajdującą się w strefie spadkowej Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Jeżeli podopieczni trenera Pawlaka marzą o powrocie do czołowej szóstki, to muszą to spotkanie wygrać. Tym bardziej, że w sezonie 2021/2022 rozstrzygnęli na swoją korzyść zaledwie trzy z 10 spotkań przed własną publicznością. A jeżeli nie wygrasz u siebie, to trudno marzyć o dobrej pozycji w tabeli.

TRZECIE MIEJSCE W E-PUCHARZE POLSKI

Wisła Puławy, reprezentowana przez duet Mikołaj „Zawadzior” Zawadka i Mikołaj „Mikando” Chłopicki zajęła trzecie miejsce w Lotos Pucharze Polski w PES. Najpierw przedstawiciele Dumy Powiśla pokonali 3:2 Górnika Łęczna, a później wygrali 4:1 z Cracovią. W półfinale ponownie zmierzyli się z zielono-czarnymi i tym razem musieli uznać wyższość rywali po porażce 1:4. A to oznaczało, że w Gdańsku powalczą tylko o trzecie miejsce. W „małym finale” pokonali jednak Widzew Łódź. A w decydującym spotkaniu Cracovia ograła Górnika 5:3.

Trzecia lokata dla Lublina

PLYWANIE Za nami pierwsza runda Ligi Szkół Mistrzostwa Sportowego. Pierwsze miejsce na razie zajmują zawodnicy SMS Warszawa Bielany, którzy uzbierali 1944 punkty. Lublin jest trzeci z dorobkiem 1625 „oczek”

W zawodach, które zostały rozegrane w Oświęcimiu wystąpiło 14 klubów i ponad 330 zawodników. SMS Bielany Warszawa wygrał też klasyfikację medalową, w której wywalczył aż 43 krążki (19 złotych, 15 srebrnych i dziewięć brązowych). Lublin był piąty, a nasi zawodnicy 12 razy stawali na podium.

Wygrali dwie konkurencje, a w zasadzie wygrała, bo w obu przypadkach chodziło o Martynę Piesko, która okazała się najlepsza na 100 m stylem motylkowym (czas 1:01,24 sekundy) oraz na 50 m stylem grzbietowym (28,42). Złoto wygrała z Julią Smurzyńską z SMS Kraków o 0,07 sekundy. Piesko była bardzo



Martyna Piesko w Oświęcimiu cztery razy stawiała na podium

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zapracowana, bo w sumie na podium stanęła czterokrotnie. Była też druga na 200 m stylem grzbietowym (2:13,47) i znowu stoczyła bój ze Smurzyńską. Tym

razem przegrała jednak o ponad dwie sekundy. Obie panie zmierzyły się również na 100 m grzbietem i ponownie górą była Smurzyńska. Zawodniczka

SMS Lublin zajęła drugą lokatę z rezultatem 1:01,99.

Kto jeszcze mógł się pochwalić lokatą na podium? Klara Kowalska zabrała do domu trzy krążki. Drugie

miejsce zajęła na 200 m stylem motylkowym (2:14,92) i na 800 m dowolnym (9:02,36). Trzecia była z kolei na 400 m stylem dowolnym (4:20,78). Także na 400 m, ale stylem zmiennym mieliśmy dwóch zawodników w najlepszej trójce. Srebro zgarnął Ada Mróz (4:20,37), a tuż za nim uplasował się Jan Adamczyk, który przegrał z klubowym kolegą o ponad trzy sekundy.

Dwa razy na podium znalazł się także Norbert Zacharyński. Na 200 m żabką był drugi (2:12,76), a złoto przegrał o zaledwie 0,14 sekundy. Na dwukrotnie krótszym dystansie zajął z kolei trzecią pozycję (1:01,66). Trzecia na 800 m stylem dowolnym była z kolei Natalia Siwko.

W klasyfikacjach na najlepszych zawodniczek Ko-

walska była druga, jeżeli chodzi o styl dowolny, a Piesko druga w stylu grzbietowym. U mężczyzn Jakub Rynkiewicz zajął piątą lokatę w stylu dowolnym, Zacharyński trzecią w stylu klasycznym, a Adamczyk drugą w stylu zmiennym.

(LUKISZ)

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. Warszawa Bielany – 1944 punkty, 2. Oświęcim – 1786, 3. Lublin – 1625, 4. Warszawa Konwiktorska – 1556, 5. Kraków – 1463, 6. Wrocław – 1315, 7. Gdańsk – 1236, 8. Szczecin – 1169, 9. Ostrowiec Świętokrzyski – 1160, 10. Bydgoszcz – 961, 11. Zielona Góra – 797, 12. Olsztyn – 766, 13. Racibórz – 764, 14. Gorzów Wielkopolski – 539.

Hit już na początek

PIŁKA RĘCZNA Rozgrywki PGNiG Superligi Kobiet wracają po reprezentacyjnej przerwie, spowodowanej Mistrzostwami Świata w Hiszpanii. W styczniu kibice będą mogli obejrzeć 4 ligowe spotkania na kanale TVP Sport, www.tvpsport.pl, w aplikacji mobilnej oraz aplikacji TVP Sport na smart TV, a także na platformie hybrydowej

Początek roku przyniesie nam starcie, które rozgrzewa wszystkich fanów kobiecego szczyptorniaka. W środę, 5 stycznia naprzeciw siebie staną dwie najlepsze drużyny rundy jesiennej: MKS Zagłębie Lubin i MKS FunFloor Perła Lublin. Początek spotkania o godzinie 17.

W kolejnej serii na szklanym ekranie zobaczymy starcie KPR-u Gminy Kobierzycze z Eurobudem JKS Jarosław. Drużyny staną naprzeciw siebie w sobotę, 15 stycznia o godzinie 12.45.

Handballowych emocji nie zabraknie również w 14. serii spotkań PGNiG Superligi Kobiet, kiedy do walki o kolejne punkty przystąpi MKS Zagłębie Lubin i KPR Gminy Kobierzycze. Mecz zostanie rozegrany w środę, 19 stycznia o godzinie 17.15. Ostatnim pojedynkiem transmitowanym w TVP Sport będzie starcie MKS Piotrcovii Piotrków Trybunalski z KPR-em Gminy Kobierzycze. Zespoły spotkają się w niedzielę, 30 stycznia o godzinie 17.30.

Resztę meczów rozgrywanych w PGNiG Superlidze Kobiet można zobaczyć na platformie Emocje.TV, dostępnej w Internecie oraz aplikacji mobilnej Emocje.TV – na urządzeniach mobilnych i Smart TV.

Plan transmisji meczów PGNiG Superligi Kobiet w styczniu: 5 stycznia (środa), 12. seria: MKS Zagłębie Lubin – MKS FunFloor Perła Lublin (godz. 17) • 15 stycznia (sobota), 13. seria: KPR Gminy Kobierzycze – Eurobud JKS Jarosław (12.45) • 19 stycznia (środa), 14. seria: MKS Zagłębie Lubin – KPR Gminy Kobierzycze (17.15) • 30 stycznia (niedziela), 15. seria: MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. – KPR Gminy Kobierzycze (17.30).

Pszczołki w 1/8 finału EuroCup

EUROCUP Fajerwerków może i nie było, ale koszykarki Pszczołki Polski Cukier AZS UMCS Lublin i tak pokonały w środę francuski Tarbes GB na wyjeździe 63:55. Tym samym przypieczętowały swój awans do 1/8 finału europejskich pucharów. Kolejny rywal również jest z Francji

Krzysztof Kurasiewicz

Początek tego meczu był o tyle wyrównany, że oglądaliśmy tyle samo dobrych akcji w wykonaniu obu drużyn, co tych nieskutecznych. Szybko swoje umiejętności zaprezentowały „snajperki”, które punktowały z obwodu. I chociaż to gospodynie zaczęły od mocniejszego akcentu, bo za sprawą „trójki” Any Tadić rozwiązały swój worek z punktami, to nie udało im się zdominować gry. Lublinianki cierpliwie czekały na swoje szanse i trzymały się blisko Francuzek. W efekcie to właśnie „Pszczołki” prowadziły po pierwszej kwarcie 18:17.

Już w drugiej partii trener Krzysztof Szewczyk posłał do boju Martinę Fassinę. Włoszka, która przez ostatnie dwa miesiące leczyła kontuzję, już w swojej pierwszej akcji trafiła z półdystansu. W sumie na parkiecie spędziła ponad 17 minut i zdobyła 7 punktów.

Powrót skrzydłowej do składu dał pozytywnego „kopa” jej koleżankom. Akademiczki były wyraźnie lepsze od gospodyń i konsekwentnie powiększały swoją przewagę. Na cztery minuty przed końcem drugiej kwarty wygrywały 29:19, a trener Tarbes – Francisco Pinto – poprosił o przerwę na żądanie. Krótka rozmowa podziałała pobudzająco na jego podopieczne, które zabrały się do pracy w ataku. Z minuty na minutę ich strata malała, aby przed przerwą stopnieć do zaledwie 3 punktów – 31:34.

„Pszczołki” rozpoczęły kolejną część meczu od budowania swojej przewagi. Trafiły Kamiah Smalls, Natasha Mack, Ivana Jakubcova i Emilia Kośla. Za kreowanie gry odpowiadała Zuzanna Sklepowicz. Zespół Tarbes mógł z kolei liczyć na trzy koszykarki, które wpisywały się



Kamiah Smalls ponownie była najlepszym strzelcem Pszczołki

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI/ARCHIWUM

na listę strzelczyń – Julie Wojta, Ana Tadić i Clementine Samson. Podobnie jak to było w drugiej odsłonie, tak i tym razem „Pszczołki” wytraciły cały pęd i pozwoliły Francuzkom złapać drugi oddech. Dzięki temu jeszcze bardziej zniwelowały one straty – 44:45.

Wiele wskazywało na to, że w decydującej partii gra miejscowych nie zmieni się na tyle diametralnie, żeby odwrócić losy tej rywalizacji. Lublinianki nie prezentowały się tak dobrze jak w ligowym starciu z drużyną z Bydgoszczy, ale cały czas miały bezpieczny zapas kilkunastu punktów z pierwszego meczu w Lublinie. Zielono-białe

grały nierówno w ataku, jednak Francuzki również nie miały się czym pochwalić i marnowały akcję za akcją. Nie miały żadnych argumentów, żeby powalczyć o zwycięstwo na własnym parkiecie – ostatecznie Pszczołka triumfowała 63:55 i pewnie awansowała do 1/8 finału EuroCup.

Zgodnie z formatem rozgrywek, podopieczne Krzysztofa Szewczyka spotkają się ze zwyciężcą z pary Villeneuve d'Ascq LM – Tenerife. Francuzki nie miały zbyt wielkiego problemu z Hiszpankami. Triumfowały dwukrotnie: najpierw 93:56, a tydzień później 75:49. I to właśnie jedna z czołowych drużyn ligi fran-

cuskiej będzie rywalem Pszczołki w 1/8 finału EuroCup. Pierwszy mecz zaplanowano na 13 stycznia przyszłego roku w Lublinie, a rewanż dokładnie tydzień później na parkiecie Villeneuve.

Tarbes GB – Pszczołka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 55:63 [110:135 w dwumeczu] (17:18, 14:16, 13:11, 11:18)

Pszczołka: Jakubcova 19 (12 zb.), Smalls 25, Mack 8, Stanacev 2, Kośla 2 – Fassina 7, Sklepowicz, Niedźwiedzka, Mestdagh, Kurach.

Tarbes: Ewodo 2, Samson 12, Tadić 7, Wojta 13, Pardon 2 – Mitrashinovik 11, Brezinova 8, Diariso.

Sędziowie: Stylianos Simeonidis (Grecja), Diogo Martins (Portugalia), Emmouil Tsolakos (Grecja).

Zmiennicy wywalczyli awans

PUCHAR POLSKI SIATKARZY W meczu 1/16 finału LUK Lublin pokonał Chemeko-System Gwardię Wrocław 3:1 i zagra w kolejnej rundzie. Dalej rywalizuje także Polski Cukier Avia Świdnik po wtorkowym zwycięstwie 3:1 nad Slepskiem Malow Suwałki

Spotkanie pucharowe we Wrocławiu rozgrywane było dwa dni po poniedziałkowym meczu lublinian w PlusLidze ze Stalą Nysa. Mając na uwadze rangę rywalizacji w PP oraz lidze, jak też zmęczenie zawodników, szkoleniowiec lublinian Dariusz Daszkiewicz rozpoczął mecz z mocno rezerwowym składzie. Z podstawowej szóstki na parkiecie hali Orbita od początku zameldował się jedynie przyjmujący Wojciech Włodarczyk oraz dwaj libero: Dustin Watten i Szymon Gregorowicz.

Siatkarze beniaminka PlusLigi chcieliby jak najszybciej zapomnieć o partii otwarcia. Od początku to gospodarze objęli prowadzenie: 6:4, 9:5, 14:8, 17:11, 21:13, 23:14. Wygraną Gwardii przypieczętował skutecznym serwisem Rafał Sobański.



W 1/8 finału LUK zmierzy się z Projektem Warszawa

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Mimo przegranej trener Daszkiewicz nie zmienił wyjściowej szóstki. Lublinianie rozpoczęli od skutecznego ataku Wojciecha Włodarczyka. Gwardziści jednak

nie zamierzali oddać pola bez walki i szybko wyszli na prowadzenie 7:4. Mateusz Józwiak doprowadził do remisu 7:7. Przez kilka kolejnych akcji I-ligowcy z Wrocławia

i beniaminek PlusLigi grali punkt za punkt. Dopiero w drugiej połowie seta przyjezdni odskoczyli na kilka „oczek” (17:14, 20:15, 22:16, 23:19). 25. punkt zdobył dla LUK Wojciech Włodarczyk (25:20).

Trzeci set był bardzo wyrównany. Dopiero w końcówce goście odjechali z wynikiem na 21:17 zdobywając w jednym ustawieniu cztery punkty. W tym czasie na placu gry przebywał już podstawowy przyjmujący LUK Jakub Wachnik, który zmienił Włodarczyka. Wrocławianie nie zamierzali ułatwiać gościom drogi do wygranej. Próbowali jeszcze „szarpnąć” w ataku. Dobra postawa Wachnika i spółki dała wygraną 25:23. Tak sam wynik padł w czwartej odsłonie.

W 1/8 finału LUK zmierzy się z Projektem Warszawa,

a Polski Cukier Avia Świdnik z Aluron CMC Wartą Zawiercie.

Chemeko-System Gwardia Wrocław – LUK Lublin 1:3 (25:17, 20:25, 23:25, 23:25)

Gwardia: Grozer, Woch, Zawalski, Frac, Sobański, Tichacek, Kołowski (libero) oraz Nowik, Lubaczewski, Ferreira, Matula.

LUK: Gniecki, Włodarczyk, Stajer, Józwiak, Romac, Strulak, Watten (libero) oraz Gregorowicz (libero), Sobala, Wachnik.

MVP: Szymon Romac (LUK Lublin).

Pozostałe wyniki 1/16 PP: Cukier Avia Świdnik – Slepski Malow Suwałki 3:1 (25:21, 25:23, 21:25, 25:22) • SMS PZPS Spała – Indykpol AZS Olsztyn 0:3 (20:25, 25:27, 11:25) • Wisła Proline Bydgoszcz – Cuprum Lubin 1:3 (21:25, 28:26, 18:25, 16:25) • KPS Siedlce – Asseco Resovia Rzeszów 0:3 (19:25, 16:25, 23:25) • Krispol Września

– Cerrad Enea Czarni Radom 2:3 (25:16, 13:25, 21:25, 25:15, 10:15) • BBTS Bielsko-Biała – Trefl Gdańsk 0:3 (25:27, 22:25, 12:25) • Mickiewicz Kluczbork – Olimpia Sulęcín 3:0 (25:19, 25:21, 25:20) • ZAKSA Strzelce Opolskie – GKS Katowice 0:3 (21:25, 17:25, 16:25) • Chrobry Głogów – Stal Nysa 0:3 (22:25, 17:25, 21:25) • MKS Będzin – Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (17:25, 26:28, 29:31) • Lechia Tomaszów Mazowiecki – Projekt Warszawa 0:3 (21:25, 17:25, 22:25) • KPS STALPRO Joker Piła – Jastrzębski Węgiel 0:3 (18:25, 15:25, 11:25) • Exact Systems Norwid Częstochowa – PGE Skra Bełchatów 1:3 (25:18, 21:25, 11:25, 20:25) • AGH AZS Kraków – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (13:25, 14:25, 25:22, 23:25) • MKS Wieluń – Legia Warszawa 0:3 (15:25, 23:25, 13:25).

KARTKA Z KALENDARZA

1726

założono dzisiejszą stolicę Urugwaju Montevideo

1798

urodził się Adam Mickiewicz, polski poeta

1898

Louis Renault zaprezentował pierwszy automobil własnej konstrukcji

1945

urodził się Lemmy Kilmister, brytyjski wokalista, basista, członek zespołu Motörhead

1966

radziecka sonda Łuna 13 wylądowała na Księżycu

1975

premiera filmu „Niespotkanie spokojny człowiek” w reżyserii Stanisława Barei

1979

z Gujańskiego Centrum Kosmicznego wystrzelono pierwszą europejską rakietę typu Ariane

1980

premiera 1. odcinka serialu „Królowa Bona” w reżyserii Janusza Majewskiego

1992

wystartował kanał MTV Japonia

1997

premiera 1. odcinka serialu „13 posterunek” w reżyserii Macieja Slesickiego

7

tyle powstało odcinków polskiego serialu kostiumowego „Rycerze i rabusie” w reżyserii Tadeusza Junaka. Pierwszy z nich swoją telewizyjną premierę miał 24 grudnia 1984 roku

W rodzinie najlepiej



DO ZOBACZENIA „W rodzinie najlepiej” to francuski serial komediowy, wypełniony krótkimi humorystycznymi scenami, pokazującymi sztukę bycia nowoczesnym rodzicem. Poznajemy w nim pięcioosobową rodzinę: ojca i mamę, zmagają-

cych się z trzema hałaśliwymi chłopcami.

W serialu występują: Anne Dorval jako Natalie Rivard, Daniel Briere jako Louis-Paul Parent oraz Joey Scarpellino jako Thomasa Parent.

Premiera: 10 stycznia o godzinie 9.20 w FOX Comedy.

Reinterpretacja



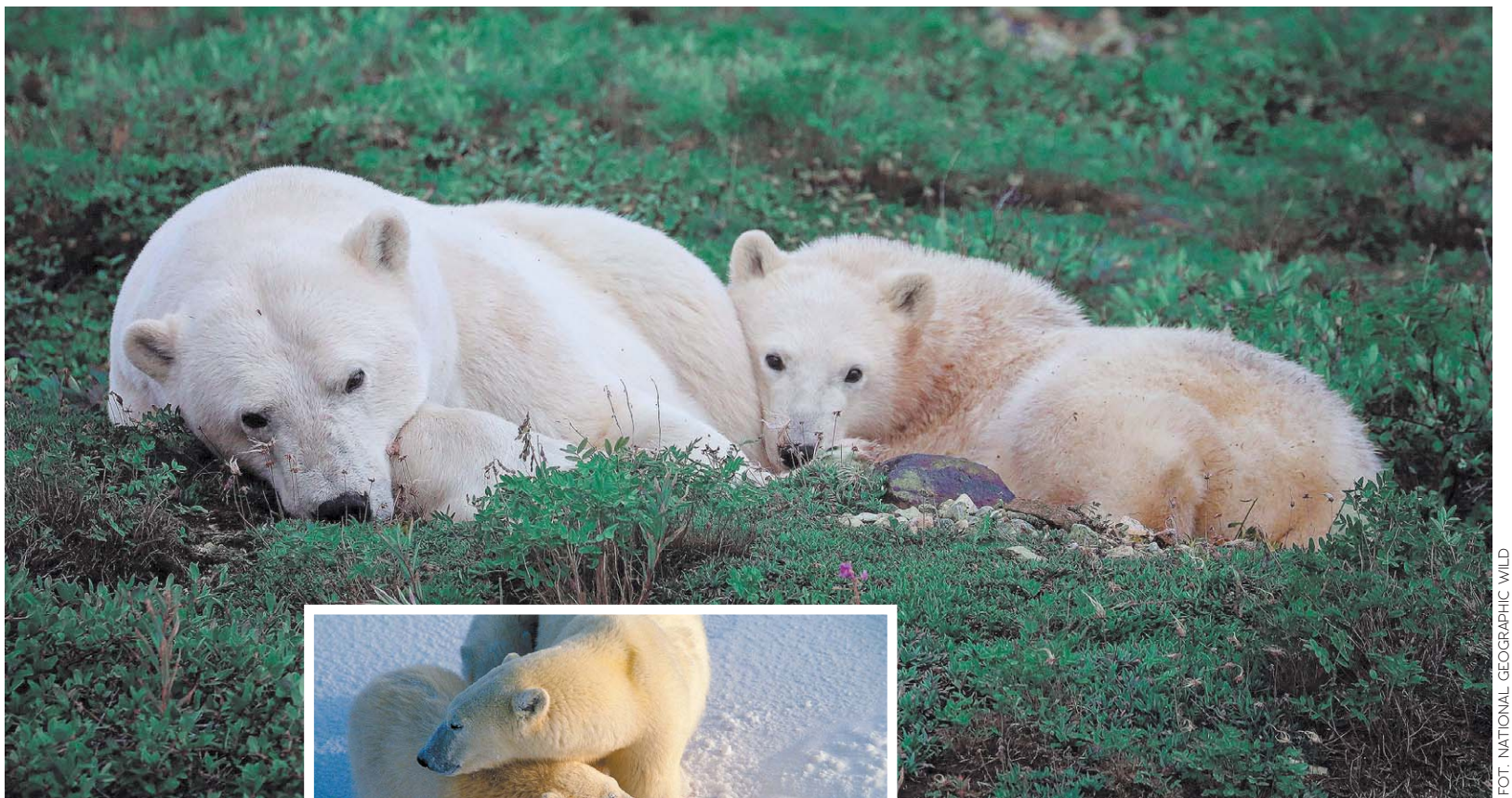
MUZYKA OBS i Max + Johann prezentują nową wersję jazzowego hitu lat 20. ubiegłego stulecia, zmieniając „Puttin’ on the Ritz” Irvinga Berlina we współczesny utwór taneczny.

OBS zdobyli do tej pory ponad 30 milionów streamów. Z ponad 60 milionami streamów i remiksami dla

Dua Lipy czy Wincenta Weissa, duet Max + Johann (na zdjęciu) również szybko zdobył uznanie na scenie tanecznej.

„The Ritz” to ich reinterpretacja wydanej prawie 100 lat temu jazzowej piosenki „Puttin’ on the Ritz” Irvinga Berlina.

Pierwsze chwile



DO ZOBACZENIA Doświadczony tropiciel niedźwiedzi polarnych, Dennis Compayre, przemierza pustkowie kanadyjskiej prowincji Manitoba w poszukiwaniu miejsc, w których niebawem ma przyjść kolejne



tych niezwykłych stworzeń. Po wyczerpującej wędrówce i długim oczekiwaniu w nadzwyczaj trudnych warunkach, następuje upragniony moment, kiedy z nory wylaniają się niedźwiadki. Compayre obserwuje i uwiecznia

na zdjęciach pierwsze chwile życia maluchów.

A wszystko będzie można zobaczyć w programie „Królestwo niedźwiedzi polarnych”. Premiera: w niedzielę, 26 grudnia, o godzinie 14 w National Geographic Wild.

Jeden album, ośmiu gitarzystów

MUZYKA Sopranistka Tarja Turunen i Torsten Stenzel, pionier muzyki elektronicznej, podzielili się wizualizacją, która powstała do utworu „Closer To The Sky”. To pierwszy singiel zapowiadający album „Outlanders”. Drugim z ośmiu singli będzie utwór „The Cruellest

Goodbye”, w którym na gitarze zagrał Al Di Meola. Jego premiera zaplanowana jest na 28 stycznia 2022.

Pracując nad „Outlanders” Tarja pragnęła stworzyć coś niezwykłego: album łączy chłodne elektroniczne bity z jej emocjonalnym, klasycznym wyszkolonym głosem i

wyjątkowymi gitarami. Premiera piosenki „Closer to The Sky” rozpoczęła serię publikacji 8 utworów, poprzedzających pełnowymiarowy album. Każda kompozycja przedstawia wyjątkowego gitarzystę. W nagraniu albumu udział wzięli Al Di Meola, Joe Satriani, Jennifer

Batten, Steve Rothery, Mike Oldfield, Walter Giardino, Ron „Bumblefoot” Thal, Vernon Reid, Trevor Rabin i Marty Friedman.

Materiał został w dużej mierze nagrany i zmiksowany na karaibskiej wyspie Antigua w ciągu ostatnich 10 lat.

